W numerze:



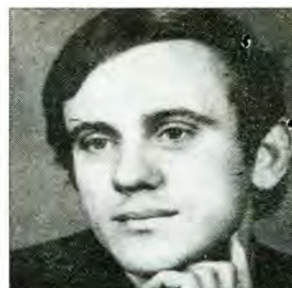
Niewidomi są wśród nas

4



Wierzcie mi...

5



Panowie, co robicie?

11



Ogólnokrajowy tygodnik SZ "Związek Polaków na Białorusi"

GŁOS znad Niemna

Jakże często bywa tak, że mówiąc czy myśląc o kimś źle, czujemy się sami lepsi, bardziej szlachetni. A przecież jest dokładnie odwrotnie - tym jesteśmy lepsi, bardziej szlachetni, im lepiej potrafimy myśleć o innych, ogrzać ich ciepłym słowem, dodać im otuchy, odwagi, nadziei **Jacek Kuroń**

19 października 2007r. Nr 42 (798) Index 63863 Rok założenia 1989

Wolno mówić prawdę

Prezydent Lech Kaczyński zapowiedział, że niezależnie od tego, kto wygra wybory, jeśli będą próby prywatyzacji szpitali, to on je będzie wetował.

- Z góry mówię, nie wiem, kto wygra wybory, ale jeżeli będą tego rodzaju projekty ustaw, to ja będę wetował, będę z nimi walczył — powiedział prezydent.

Według Lecha Kaczyńskiego, zdrowie i dostęp do edukacji, to wartości, które w jak najmniejszym stopniu powinny być rozdzielane według zasad rynkowych.



© REUTERS

Prezydent nie widzi podstaw do stawiania tezy, że Centralne Biuro Antykorupcyjne zaingerowało w kampanię wyborczą.

Kaczyński zapytany, czy Centralne Biuro Antykorupcyjne zrobiło słusznie ujawniając teraz właśnie szczegóły korupcyjnej sprawy byłej posłanki PO Beaty Sawickiej odpowiedział, że w trakcie kampanii wyborczej *„wolno mówić prawdę, natomiast absolutnie nie wolno mówić nieprawdy".*

- Gdyby CBA powiedziało nieprawdę, to byłaby przestępcza ingerencja w kampanię wyborczą. Gdyby CBA nic nie powiedziało, to opinia publiczna o istotnych elementach związanych z ludźmi jednak Platformy Obywatelskiej nie byłaby poinformowana — powiedział prezydent.

Zadał też pytanie, czy obywatele powinni być *„prawdziwie informowani, czy powinni być manipulowani".* Prezydent powiedział też, że szef CBA chciał sprawę Sawickiej przedstawić przed sejmową Komisją ds. Służb Specjalnych.

- Mogła się zebrać komisja, która nie działa jawnie. Tam minister Mariusz Kamiński (szef CBA-red.) *mógł przedstawić to, co wie. Ponieważ mu na to nie pozwolono, to miał prawo przedstawić to publicznie* - powiedział Kaczyński.

INTERIA/PAP/AD

LIDA

Uczą świata

To ona ma serce matki,
Które się cieszy i trudzi,
W drogę wyprawia cię mądrze,
Uczy cię świata i ludzi.
To z nią rozpoczynasz podróż
Po świecie pięknym i wielkim,
W tej ławce - łódeczce kruchej
Pod okiem Nauczycielki.

W niedzielę 14 października Szkoła Społeczna im. Ludwika Narbutta w Lidzie gościnnie otworzyła swe drzwi, aby podziękować nauczycielom za ich trud, serce oraz wkład w wychowanie i nauczanie dzieci.

Swoje życzenia świąteczne składali uczniowie Szkoły Społecznej recytując wiersze: „Kwiaty dla nauczycieli" (Wiktoria Grynkiewicz oraz Tatiana Iwaszkiewicz); „Ktoś, kto kocha" (Ina Koczałko); „Dla naszej Pani" (Sasza Komincz, Natasza Pieriepiołko) - kierownik Nadzieja Błażewicz.

Chyba wszyscy pamiętają te czasy, gdy było morze kwiatów i dźwięków, gdy z ciepłych dłoni mamusi nauczycielka wzięła naszą rękę i zaprowadziła do nowego świata. Swoją wdzięczność nauczycielom uczniowie wyrażali poprzez wiersze: „Nasza Pani" (Aleksandra Trekało, Anna Maria Lebiedziewska, Serafina Stasiełowicz) - kierownik Anna Wilbik.

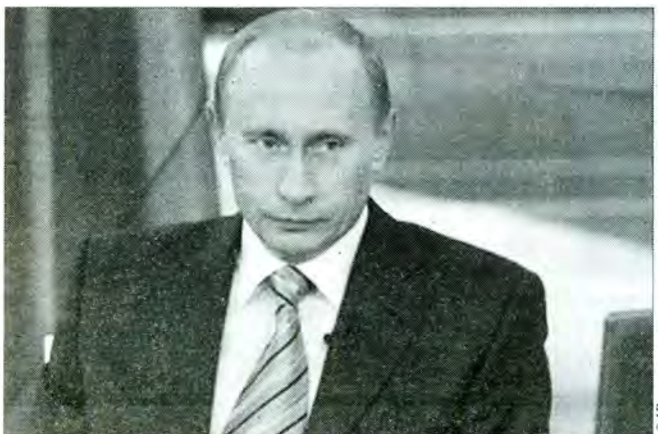
Na scenie wystąpiły zespoły: „Stokrotki" - kierownik Helena Korejwo, „Iskierki" - kierownik Anżelika Biruk, „Lidzianie" - kierownik Olga Łowkis, „Lichtarzyki" - kierownik Olga Maciuta, Szkoła nr 11 w Lidzie.

Ten dzień stał się piękną okazją do wyrażenia wdzięczności uczniów za to, że nauczyciele prowadzą ich przez życie: od pierwszych liter w zeszycie, aż dopóki nie wyjdą ze szkoły jako dorosłe, samodzielnie myślące osoby.

Anna WILBIK

ROSJA

To nie Irak



© AP

Mianem *„politycznej erotyki"* określił prezydent Władimir Putin wypowiedzi zagranicznych polityków, według których bogactwa Syberii nie powinny należeć tylko do Rosji.

- Wiem, że takie pomysły krążą po głowach niektórych polityków. Moim zdaniem, jest to polityczna erotyka, która - być może - sprawia komuś przyjemność, jednak nie przyniesie pozytywnych rezultatów — powiedział Putin szukaj podczas swojego dorocznego telemostu z obywatelami.

- Rosja - chwała Bogu — to nie Irak - dodał gospodarz Kremla.

Putin oświadczył, że Rosja ma wystarczająco sił i środków, aby bronić swoich interesów - tak w kraju, jak i w innych regionach świata. Rosyjski prezydent podkreślił, że popiera politykę umacniania obronności kraju i uważa ją za słuszną.

Prezydent Rosji oświadczył odnosząc się do swej wizyty w Teheranie, że bezpośredni dialog z Iranem jest lepszy od wprowadzania sankcji, jeśli trzeba rozwiązać spory wokół irańskiego programu atomowego.

- Bezpośredni dialog z przywódcami państw, wokół których gromadzą się pewne problemy, jest zawsze o wiele bardziej produktywny i stanowi najkrótszą drogę do sukcesu, o wiele lepszą od polityki pogróżek, sankcji i - ponad wszystko - uciekania się do stosowania przemocy - powiedział Putin.

Putin odpowiadał za pośrednictwem państwowych stacji telewizyjnych i radiowych na pytania obywateli.

INTERIA/PAP/PAP

Zwracamy się z uprzejmą prośbą do prezesów poszczególnych oddziałów ZPB oraz stowarzyszeń zrzeszonych przy ZPB (Polskie Towarzystwo Naukowe, Polskie Towarzystwo Lekarzy, Stowarzyszenie Malarzy Polskich, Stowarzyszenie Kombatantów Armii Krajowej, Stowarzyszenie Polskich Kombatantów, Towarzystwo Młodzieży Polskiej, Stowarzyszenie Polskich Pielęgniarek i Położnych, Komitet Pamięci Adama Mickiewicza, Komitet Pamięci Elizy Orzeszkowej i in.) o przejście ponownej rejestracji zgodnie z ustawodawstwem Republiki Białoruś do dnia 20 listopada 2007r. Brak rejestracji prowadzi do nieuznania działalności danego oddziału ZPB lub stowarzyszenia.

ZG ZPB

KOMUNIKAT

Andrzej Krętowski, który przez pięć lat wykonywał obowiązki Konsula Generalnego RP w Grodnie w najbliższym czasie opuści Białoruś. Do Grodna przybył jego następca Adam Bernatowicz. Jest to jego pierwsza dyplomatyczna placówka. Przez pewien czas obydwaj dyplomaci będą pracować razem. Pozostali pracownicy konsulatu pozostają bez zmian.

BIALORUS

Dział Oświaty i Kultury Związku Polaków na Białorusi Serdecznie zaprasza na „Święto poezji polskiej", które odbędzie się 18 listopada w Werenowie

W programie:
10.30 - msza św.
12.00 - rejestracja uczestników w Domu Kultury
12.30 - rozpoczęcie konkursu

Dzieci i młodzież zachęcamy do udziału w konkursie recytatorskim

Regulamin konkursu:

1. Konkurs ma formę indywidualną.
2. Współzawodnictwo odbywa się w trzech etapach na poziomie trzech grup wiekowych:
I etap - uczniowie do lat 12
II etap - uczniowie w wieku od 13 do 15 lat
III etap - młodzież od lat 15
3. Uczestników konkursu obowiązuje znajomość wybranego utworu autorów:
Michała Wołosewicza, Adama Mickiewicza
Drugi - dowolny z utworów poetów polskich
4. Czas wykonania utworu nie powinien przekraczać 5 minut
5. Przy ocenie recytacji będą brane pod uwagę następujące kryteria:
- dobór tekstów do indywidualnych warunków głosowych;
- znajomość utworu;
- interpretacja;
- ogólne wrażenie artystyczne (estetyka ubioru, zachowanie na scenie itp.)

Zwycięscy konkursu otrzymają nagrody specjalne, wyróżnienia i dyplomy

Wszelkie informacje o konkursie można uzyskać w Dziale Oświaty i Kultury ZPB pod nr. tel. 72-00-75; 80296903597

Niech kroczą

Przez piękno

ciąg dalszy z nr. 41

II wojna światowa

Na ciężką próbę na wytrwałość wystawiła niepokolanek w Słonimiu II wojna światowa. W dniu 18 września 1939r. Czerwona Armia wkroczyła do Słonimia. Okupacja sowiecka odznaczała się terrorem nad ludnością polską. Syn oficera polskiego Olgierd Jędrzejczak opowiadał, jak czerwonoarmiści rozstrzeliwali rodziny wojskowych w Słonimiu i jak on, jako dziewięcioletni chłopczyk, uciekał do klasztoru. Siostry ukryły go i uratowały mu życie. Pan Ludwik Kamiński wspominał, że i on wiele zawdzięcza siostrom, szczególnie siostrze Ewie.

Po wkroczeniu sowietów dochodziły do klasztoru wieści o znęcaniu się nad okolicznym ziemiaństwem i mordach. Rozpoczęły się rewizje NKWD - w klasztorze i kościołach, zdejmowano ze ścian krzyże, obrazy świętych i niszczono je. 25 września sowieci zwołali ogólne zebranie nauczycielstwa, na którym ogłoszono, że siostry nie mają prawa do nauczania. Nakazano im oddać wyposażenie gabinetu fizycznego innej szkole, wywożono meble szkolne.

Pod koniec października władze podjęły decyzję o przekształceniu klasztoru na szpital. W dniu 29 listopada wydział finansowy Słonimia stwierdził, że Zgromadzenie Niepokalanek zostało rozwiązane, a jego własność przechodzi na rzecz państwa. Nadchodziła zima i siostrom kazano wynieść się z domu w ciągu trzech dni. Parafianie zaprotestowali i liczna delegacja poszła do władz. Po interwencji ludności siostrom pracującym w szpitalu zezwolono pozostać w domu do wiosny, niepracującym zamieszkać w kapelani. Władze zażądały, aby siostry ubrały się po świecku - 17 grudnia 1939r. niepokalanki zdjęły habity. Zmuszano siostry do udziału w szkoleniach ideologicznych. W dniu 10 lutego 1940r. przeprowadzono pierwszą masową deportację.



Pomnik na Górze Pietralewickiej

Wywozili osadników, rodziny wojskowych, ziemiaństwo. Groźba wywózki wisiała i nad siostrami. W niedzielę Wielkanocną 24 marca sowieci przeprowadzili wybory i siostry były zmuszone do wzięcia udziału w nich. W dniu 13 kwietnia NKWD przeprowadziło drugą deportację, która objęła rodziny osób aresztowanych. Wywozili kobiety z dziećmi z rodzin inteligenckich i tych Polaków, którzy byli aktywni w życiu społecznym. Po wyborach 14 kwietnia wydano rozkaz, aby siostry całkowicie wyniosły się z domu w ciągu kilku godzin, a po 10 dniach opuściły kapelanie i kuchenkę, ze sobą pozwolono wziąć tylko „licznyje wieszczy", tzn. rzeczy osobiste. Po długich pertraktacjach pozwolono wziąć łóżka i klęczniki i siostry, szukając ratunku, pojechały do swoich rodzin, niektóre do przyjaciół. W klasztorze pozostały tylko dwie siostry sparaliżowane i na poddaszu kilka sióstr, niedobitków, które jeszcze pracowały w szpitalu.

A terror bolszewicki nie ustawał. Na początku maja 1940r. personel szpitala, w przeważającej liczbie składający się z □ydów-komunistów zrzucił figurę Matki Boskiej, która znajdowała się na wewnęcznym dziedzińcu. Siostry robiły zachody, żeby opuścić Słonim, lecz nie osiągnęły skutku. 23 czerwca 1941r. Niemcy zbombardowali Słonim i oddziały armii niemieckiej i wkroczyły do płonącego miasta. Po zajęciu Słonimia Niemcy ustanowili zarząd wojskowy. Naczelny lekarz szpitala, Niemiec, wezwał siostry do pracy w szpitalu



Błogosławiona Siostra Ewa



Błogosławiona Siostra Marta

i polecił założyć im habity. Przez klasztor latem przeciągnęły się trzy szpitale. Po odejściu trzeciego pod koniec września wszystkie wysiedlone siostry wróciły do swojego domu. Lecz w styczniu 1942r. Niemcy znów wrócili do klasztoru i zainstalowali w klasztorze jakieś biuro, urząd budowlany, a następnie zakwaterowali wojsko. Siostrom zabroniono nauki dzieci i pod pretekstem, że uczą dzieci historii polskiej, nawet zakazano przygotowywania do sakramentów św.

Sowieci wywozili Polaków na zesłanie i do łagrów na powolną męczeńską śmierć. Niemcy rozstrzeliwali. Ksiądz proboszcz Grochowski został aresztowany i rozstrzelany w marcu 1942r. W czerwcu nastąpiła duża fala aresztowań, rodziny aresztowanych garnęły się do sióstr, bo one, chociaż były same stale zagrożone, zawsze niosły pomoc prześladowanym i biedakom. Wspomagały także partyzantów polskich i Żydów pomimo terroru, zastraszania i grozy. Pod tym względem szczególnie była widoczna działalność przełożonej siostry Marty Wołowskiej, lekarki siostry Ewy Nojszewskiej i księdza Adama Sztarka. Jeszcze w czerwcu wprowadzono kary za używanie w urzędach języka polskiego. Polaków zwalniano z pracy zastępując ich Białorusinami, około 500 Polaków złożyło podania o uznanie ich za Białorusinów. Tak jak i bolszewicy, hitlerowcy zacierali polskość, która była mocno osłabiona przez deportacje sowieckie z lat 1939-1941. Jesienią 1942r. rozstrzelano w Słonimiu na Górze Pietralewickiej 84 osoby z polskiej inteligencji. Duch polskości osłabł. Przestrzegano siostry, że hitlerowcy niejednokrotnie grozili, że *„dobiorą się do klasztoru"* za ich działalność: kompletów dla 40 dzieci, uczenie historii Polski przy katechizacji, pomoc rodzinom więzionych, ukrywanie i leczenie Żydów i partyzantów. Ostatnią partię rozstrzelanych stanowiła grupa 104 mieszkańców Słonimia, przeważnie Polaków, bestialsko zamordowanych w dniu 4 lipca 1944r. Tego mordu dokonała białoruska policja przed ucieczką na Zachód.

Droga Krzyżowa... i gloria

Siostra Marta przeczuwała swoją bliską śmierć. Dwóm siostrom radnym szczegółowo wytłumaczyła różne sprawy domowe, przy czym pewnego razu powiedziała: *„Nie dziwcie się, że wam to mówię, ja wiem dlaczego to robię"*. Raz spytała siostry, czy rozstrzelanie przez Niemców można uważać za męczeństwo? Twierdząca odpowiedź siostry Martę ucieszyła. Dużo się modliła i mówiła siostrom, że ma ufność w Bogu, a Matka Boska jest blisko Zgromadzenia. Znamiennym jest zapis siostry Ewy w 1927r.: *„Naucz mnie, Panie, zgadywać myśli Twoje i pomóc Ci w zbawieniu ludu Twego przez życie ukryte i śmierć męczeńską"*.

Wieczorem o jedenastej godzinie 18 grudnia 1942r. do klasztoru przyszli Niemcy i aresztowali siostrę Martę oraz siostrę Ewę i przywieźli je na „sąd". Za niesienie pomocy ludziom, za postawę prawdziwego człowieczeństwa wydali wyrok: śmierć! Zaprowadzono je na dziedziniec więzienny, gdzie już byli inni skazańcy. Współpracownik w dziele pomocy prześladowanym, również skazany na śmierć ojciec Adam Sztark (jezuita), spowiadał. Siostry odmawiały różaniec. Jedna z nich wypowiedziała: *„Jesteśmy wszyscy w obliczu śmierci, modlimy się, abyśmy wszyscy mogli godnie przyjąć śmierć męczeńską"*. Nad ranem zawieziono więźniów na Górę Pietralewicką i kazano wszystkim się rozebrać. Siostra Marta nie mogła sobie poradzić z welonem - kaci zerwali go z jej głowy i rzucili do stosu odzienia. Rano 19 grudnia między godziną ósmą a dziewiątą siostry Marta i Ewa, ksiądz Adam Sztark i kilkaset ofiar zostali rozstrzelani z karabinów. Przed egzekucją ksiądz Adam Sztark wszystkim udzielił rozgrzeszenia. Ostatnie słowa modlitwy siostry Ewy, trzymającej w ręku krzyż, były: *„Boże, przepuść, bo nie wiedzą, co czynią - przyjmij to za naszą biedną Polskę!"*... i krzyż zniknął pod warstwą ciał...

Ojciec Święty Jan Paweł II dnia 13 czerwca 1999r. na placu Piłsudskiego w Warszawie w gronie 108 męczenników II wojny światowej wyniósł do chwały ołtarzy i dwie heroiczne niepokolanki ze Słonimia: s. Martę i s. Ewę.

W Słonimiu w związku z beatyfikacją sióstr odbyła się przepiękna uroczystość pobeatyfikacyjna. Uroczysta msza św. dziękczynna odbyła się w parafialnym kościele Św. Andrzeja Apostoła z udziałem dwóch biskupów, 40 sióstr, wielu księży i gości z Polski oraz setek słonimian. Następnie wszyscy przeszli w procesji od kościoła na Górę Pietralewicką — miejsce pochówku błogosławionych sióstr.

Lata ignorancji i duchowego odrodzenia

W lipcu 1944r. podczas walk o Słonim palił się dach kościoła i klasztor, w którym mieszkały siostry. Siostry odważnie uczestniczyły w gaszeniu pożaru. Przeżyły chwile grozy, lecz dzięki opiece Pana Boga nikt z niepokolanek nie zginął. Sowieci po wkroczeniu do Słonimia przystąpili do wprowadzania represji. NKWD wyłapywało resztki pozostałych jeszcze Polaków. Część ocalałej ludności polskiej opuściła miasto. Tak przez dwóch zaborców Słonim został skutecznie zdepolonizowany, zwłaszcza po "repatriacji" z Kresów Wschodnich na Ziemie Odzyskane.

czytaj na str. 3



S. Irena, s. Wanda, s. Helena, s. Michalina, s. Julia, s. Bożena, s. Renata - pracujące w Słonimiu po 1990r.

Sprostowanie

W nr. 41 w artykule pt. „Niech kroczą śmiało" autorstwa Leonardy Rewkowskiej z przyczyn technicznych zostało niepoprawnie podane nazwisko Leokadii Woronko. Za błąd przepraszamy.

Redakcja

śmiało

podnosić czystość

ciąg dalszy ze str. 2

Władza sowiecka zabrała klasztor wraz z zabudowaniami i zainstalowała w nich szpital miejski. Siostry pracując, gdzie tylko mogły, przy bolszewikach tym razem przetrwały jeszcze przeszło rok. Pociągiem repatriacyjnym 11 listopada 1945r. opuściły Słonim. Księdza Henryka Dragiela uwięziono. Kościelnych murów pilnowała jedyna niepokalanka s. Marysia, słonimianka. Dzieci katolików nie było komu katechizować. Gdy ks. Henryk wrócił z więzienia, władze nie pozwalały mu pracować z dziećmi i młodzieżą, był zmuszony do wykonywania swej posługi kapłańskiej po kryjomu. A gdy zmarł, dla chrześcijan katolików nastały szczególnie trudne czasy. Nie było księdza! Nie było sióstr! Życie duchowe pogrążone zostało w ciemności! Lecz Polacy ciemności i ignorancji nie poddawali się. Trzymali się Kościoła, jak ostatniej deski ratunku. Trzymali się razem, płacili niesamowite podatki, a zamknąć kościoła nie dali. Ten żywy Kościół w Słonimiu - prawdziwy bohater. Pamiętają w Słonimiu, jak odważnie bronili kościoła i ocalili go: śp. Kazimierz Adamowicz, Władysław Gartman, Helena Ignacik, Bernarda Zburalska, siostra Marysia Akuła, Janina Jelińska, Regina i Borys Nieścierowiczowie, Zuzanna i Edward Świaccy, bracia: Arnold i Alfons Staciewicze, Józef Korczyc, Karol Budrewicz, Leonarda Buszczyk, Romualda Badziej, Helena Bielska. Żyją jeszcze uczestnicy walk o kościół wychowanki niepokolanek z dzielnicy Brancewiczów: Leokadia i Zofia, Irena Mackiewicz, Czesława Parnicka, Tadeusz Trebuchowski, Maria Radziszewska, Ryszard Gartman, Stanisława Burdziuk, Janina Łukaszewicz z Sielawicz, Maria Michniewicz z Miżewicz i wielu innych.



Obchody jubileuszu 100-lecia kościoła pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Słonimiu. Z ks. bp. Aleksandrem Kaszkiewiczem przy pomniku na Górze Pietralewickiej. 9 września 2007r.

Jedynie w Różanie odległej od Słonima o 50 km był śp. ksiądz Michał Woroniecki, który ponad 20 lat objeżdżał wszystkie kościoły w okolicznych miastach i wsiach, gdzie zbierali się wierni na modlitwę. Tylko dwa razy na miesiąc, i to za osobnym pozwoleniem władz, mógł przyjechać do Słonimia. Nie raz pozwolenia na przyjazd księdza parafianie nie mogli uzyskać. Gdy miał przyjechać, to przychodzili na mszę św. na półtorej godziny wcześniej, żeby namodlić się na cały tydzień. Jak nie było księdza "różańskiego", na ołtarzu kładli ornat, czytali teksty mszalne i modlili się, lecz przychodzili stale. Tak przy wierze katolickiej i polskości trwali długich i ciemnych 19 lat (!!!).

Trwali przy Kościele i polskości nie biernie. Przeprowadzali jak mogli i potrafili remont świątyni. Czynili wszelkie zachody u władzy sowieckiej, aby do Słonimia przysłano księdza. Dochodzili swoich praw przez całe dziesięciolecia... W lipcu 1987r. przyjechał długo oczekiwany ksiądz, był to Witold Żelwetro. Zaczęło się odradzać życie religijne i duchowe. Ksiądz Witold zamieszkał przy jedynym wtenczas w Słonimiu kościele sióstr, ponieważ kościół Św. Andrzeja na skutek przechowywania w nim soli, był całkowitą ruiną. Parafianie, głównie kobiety starsze, które jeszcze pamiętały dobre polskie czasy, (często były to wychowanki niepokalanek) z entuzjazmem wspierały księdza we wszystkim, żeby odbudować życie religijne. Pierwszą niepokolanką, która przybyła w 1990r. z Polski do Słonimia, po opuszczeniu miasta przez zgromadzenie w 1945r., była siostra Janina. Początkowo siostry jeździły do Słonimia w okresie wakacji do pomocy księdzu Żelwetrze, bo pracy było przy kościele bardzo dużo, głównie w katechizowaniu dzieci. Siostra Michalina, s. Urszula, s. Edyta, s. Marta jako wolontariuszki przyjeżdżały każdego lata, mieszkając w domu pani Heleny Ignacik i Klementyny Jemieliańczyk. We wrześniu 1991r. niepokalanki przyjechały już na stale, ofiarując swą pracę dla miejscowej ludności. Ojciec Witold przy dźwigniętym z ruin kościele Św. Andrzeja wyremontował w oddanej do potrzeb kościoła szkole plebanię i tam zamieszkał, a siostry przeniosły się na teren dawnego swojego kościoła, przystosowując sobie do zamieszkania korytarz przykościelny oraz dwa pokoiki dawnego klasztoru odzyskane od szpitala. Były to s. Irenea i s. Helena jako przełożona. W 1993r. po odjeździe s. Heleny przyjechała s. Bożena. Po niedługim czasie przybyły siostry Elżbieta i Michalina Więckowska. Od stycznia 1995r. przełożoną słonimskiej placówki zgromadzenia została siostra Renata Kosacka, która z niedługą przerwą w 1999r., gdy przełożoną była s. Julia, do dziś pracuje w Słonimu. Każdego roku zwiększa się ilość osób w kościołach (obecnie w Słonimiu są trzy kościoły, w których regularnie jest odprawiana msza św.). W każdą pierwszą niedzielę miesiąca w kościołach Św. Andrzeja i Niepokolanek odbywają się procesje eucharystyczne. Początkowo procesja odbywała się tylko na terenie kościoła, potem, gdy rektorami zostali ojciec Tomasz Jończyk i ojciec Grzegorz Góralski, wyszła za mury kościelne. Pierwsza procesja na Boże Ciało ulicami miasta, za pozwoleniem władz, odbyła się w 1996r. Od tego czasu procesje odbywają się co roku. Do Urzędu Miejskiego składa się podanie z prośbą o pozwolenie na procesję i władze zawsze wyrażają zgodę na procesje w pierwszą niedzielę po Bożym Ciele, bo w państwie białoruskim to święto jest dniem pracy. Przez dwa ostatnie lata procesja na Boże Ciało z Najświętszym Sakramentem kroczyła ul. Janki Kupały, po mostach przez kanał Ogińskiego i rzekę Szczarę do kościoła Św. Andrzeja, gdzie ustawiano pierwszy ołtarz, drugi - na rogu ulicy Kosmonautów i Sowieckiej, trzeci - na ul. Pierwomajskiej, a czwarty - przy kościele niepokolanek od strony ulicy. Te barwne procesje z Najświętszym Sakramentem, z ministrantami, dużą ilością chorągwi, feretronami, różańcem i wzniosłym śpiewem są wielkim przeżyciem dla wszystkich wiernych. Procesja idzie wolnym krokiem, swobodnie - nikt i nic nie przeszkadza w modlitwie, bo milicja sprawnie reguluje ruch transportu w mieście. Podczas rezurekcji też odbywają się podobne uroczyste procesje, tylko w kościele Panieńskim dookoła skweru przez ulicę Pierwomajską, a w kościele Św. Andrzeja dookoła świątyni.



Procesja na rezurekcję. Słonim 27 marca 2005r.

Msze św. w kościele odbywają się w języku polskim, a w niedziele o godzinie 17.00 po białorusku i w tym wszyscy są zgodni. W kościele Niepokolanek ksiądz z Polski ojciec Andrzej Krawczyk kazania wygłasza bardzo pięknie po polsku, które przenikają do głębi serca, bo dusza Polaka mówi tylko po polsku. Wierni Ojca dobrze rozumieją.

Siostry prowadzą katechizację dzieci. Co roku latem organizują dla dzieci półkolonie z urozmaiconym programem edukacyjno-wychowawczym i obowiązkowym spożywaniem gorącej strawy podczas obiadu.

Tak jak w czasie II wojny światowej, siostry niosą pomoc potrzebującym. W Słonimiu przy kościele niepokalanek została założona filia "Caritas". Wielu biedaków, którzy nie mogą poradzić sobie w życiu, przychodzą do klasztoru po pomoc. Tu otrzymują odzież, obuwie, gorący posiłek.

Nauka Matki Marceliny Darowskiej jest aktualna i dziś, może służyć przewodnią gwiazdą każdemu nauczycielowi. Założycielka bł. Matka Marcelina nadała Zgromadzeniu Niepokalanek kierunek edukacyjno-wychowawczy. W listach do sióstr pisała: *"Unikać złego i brzydkiego - rozwijać poczucie porządku i piękna - przez piękno podnosić czystość", "Nie prowadzić dzieci despotycznie, siłą władzy, przemocą, ale zdobyć sobie ich posłuszeństwo szacunkiem, wiarą, ufnością." "Niech słuchają, idą za radami naszymi i spełniają przepisy z przekonania - aby później, gdy pilnowane nie będą, tak samo czyniły". "W dzisiejszym świecie nie dosyć nie być złym, złego nie czynić - trzeba być dobrym, by zło wywrócić". "Nauczyć znać Boga - umieć Go znaleźć we wszystkim. Nauczyć wprowadzać religię w każdy czyn, w całe życie".* Do Słonimia nauka Matki Marceliny Darowskiej przyszła z siostrami.

Niedawno w kościele Niepokalanego Poczęcia NMP odbyły się uroczystości z okazji jubileuszu 100-lecia przybycia Sióstr do Słonimia. We mszy św., którą celebrował J.E. ks. bp Aleksander Kaszkiewicz, uczestniczyły siostry i goście z Polski oraz dużo miejscowej ludności. Odbyła się akademia okolicznościowa pt. "100-lecie Słonimia" oraz wystawa pt. "Słonim - splecione losy". Wierni razem z biskupem, siostrami i gośćmi z Polski zwiedzili kwaterę sióstr, zapalili znicze, złożyli kwiaty na cmentarzu Różańskim. Na Górze Pietralewickiej oddano hołd wdzięczności bł. siostrze Ewie i bł. siostrze Marcie, a także przez ich wstawiennictwo modlono się o łaskę wiary i jedności chrześcijan na tych polsko- kresowo-białoruskich ziemiach...

Leonarda REWKOWSKA



Biały Tydzień



Przełożona s. Renata Kosacka z dziećmi



Przełożona s. Renata w gronie rodziny Rewkowskich. Słonim, lipiec 2007r.



Uroczystość I Komunii Świętej. Słonim 2005r.

KULTURA

Bardauskaja Vosień 2007

W dniach 26-28 października w Bielsku Podlaskim, Hajnówce i Białymstoku odbędzie się XV Festiwal Białoruskiej Poezji Śpiewanej i Piosenki Autorskiej "Bardauskaja Vosień 2007".

"Bardauskaja Vosień" jest cykliczną imprezą, odbywającą się od 13 lat w Bielsku Podlaskim, podczas której prezentowana jest białoruska poezja śpiewana i piosenka autorska.

Planowana 15. edycja festiwalu składać się będzie, jak co roku, z części konkursowej oraz koncertowej. W części konkursowej wystąpią laureaci poprzednich edycji festiwalu. Zaproszeni goście pochodzą zarówno z Polski, jak i z Białorusi. Wzorem poprzednich edycji festiwalu, XV "Bardauskaja Vosień" zakończy koncert na żywo ze studia Polskiego Radia Białystok.

Trochę historii...

W 1994 roku z inicjatywy Związku Młodzieży Białoruskiej powstała idea stworzenia jedynego w Europie festiwalu białoruskiej poezji śpiewanej. Myśli przerodziły się w czyn i pod koniec października odbył się I Festiwal Poezji Śpiewanej i Piosenki Autorskiej „Bardauskaja Vosień - Jesień Bardów".

W tym roku festiwal organizowany będzie już po raz piętnasty. Nieprzerwanie do tej pory jest to jedyny nie tylko w Europie, ale i na całym świecie festiwal tego typu poświęcony białoruskim bardom. Co roku na festiwalu występowały gwiazdy białoruskiej i polskiej sceny poezji śpiewanej, a Jesień Bardów zyskała przez to status imprezy o bardzo wysokiej randze.

WROTA PODLASIA/HB

AKTUALNOŚCI

Społeczeństwo

W Brześciu odbyły się uroczystości upamiętniające 65. rocznicę zagłady miejscowego getta, gdzie w 1942r. zginęło 34 tys. miejscowych Żydów. W uroczystościach, które rozpoczęły się 15 października, wzięli udział przedstawiciele mniejszości żydowskiej, władz miejscowych, organizacji społecznych, Konsulatu Generalnego RP w Brześciu, Związku Białoruskich Organizacji Żydowskich, jak również Ambasady Izraela na Białorusi.

„Getto brzeskie było jednym z najbardziej licznych na terenie Białorusi. Praktycznie żaden jego więzień nie ocalał. Pamięć o tych wydarzeniach jest naszym świętym obowiązkiem. Powinniśmy uczynić wszystko, by to nigdy się nie powtórzyło" - powiedział podczas uroczystości ambasador Izraela na Białorusi Zeew Ben-Arie.



Znak pamiątkowy ustanowiony w wyrobisku Góra Bronna

Uroczystości rocznicowe odbyły się również w wyrobisku Góra Bronna w rejonie berezowskim, gdzie w latach 1941-1942 faszyści rozstrzelali ponad 50 tys. Żydów, z których 26 tys. byli więźniami getta brzeskiego.

Telekomunikacja

Do końca listopada wyznaczony zostanie termin zmiany prefiksów dla łączności międzymiastowej i międzynarodowej. Zamiast prefiksów „8" i „8-10" planowane jest wprowadzenie prefiksów „0" i „00". Np., by zatelefonować do abonenta w Mińsku dotychczas należało wykręcić cyfry „8 - sygnał - 017", a po zmianie prefiksów będą to cyfry „0 - sygnał - 17".

Kultura

Na Białorusi pojawi się premia w dziedzinie sztuki teatralnej - „Białoruski Olimp Teatralny" - poinformował rektor Białoruskiej Państwowej Akademii Sztuki Ryszard Smolski. Przyznawana będzie w nominacjach: najlepszy reżyser, aktor, dekorator oraz spektakl, a wręczana prawdopodobnie w Dzień Teatru, który obchodzony jest 27 marca.

NAVINY/HB

Ceny paliw 18 października 2007			
Koncern "Biełorusnieft-Grodnoobłnieftieprodukt"			
H-80	AI-92	AI-95	Olej napędowy
1530	1930	2200	1530

Kurs walut Banku Narodowego 18.10.07r.				
USD	LTL	RUB	PLN	EUR
2150,0	882,92	86,25	822,54	3050,20

Niewidomi są wśród nas

Dzień osób, których symbolem jest biała laska

15 października obchodzono na całym świecie Dzień Niewidomego, nazywany również Dniem Białej Laski. W naszym kraju jest ona atrybutem około 50 tys. osób. Dziwi Państwa ta liczba? Powiecie, że bardzo rzadko można spotkać na ulicy naszych miast i miasteczek osoby niewidome? Zgodzę się z Państwem, jednak dzieje się tak, ponieważ nasze otoczenie nie jest dostosowane do potrzeb osób niewidomych lub innych, czyje możliwości są ograniczone.



Według danych Światowej Organizacji Zdrowia (ŚOZ), na świecie jest około 37 mln osób niewidomych oraz 124 mln osób słabo widzących. Co pięć sekund na globie ziemskim traci wzrok jedna osoba dorosła, a co minutę - dziecko.

Lekarze są zdania, że 3 wypadków utraty wzroku są wyleczalne, większości z nich można zapobiec. Według badań ŚOZ, jeżeli nie zostaną podjęte odpowiednie kroki, do roku 2020 liczba niewidomych podwoi się i sięgnie 75 mln. Specjaliści alarmują również o obniżeniu progu wiekowego katarakty z 60 do 40 lat. Ta choroba jest jedną z głównych przyczyn utraty wzroku (20 mln osób).

Historia białej laski

Wracając jednak do Dnia Białej Laski, zaznaczyć należy, że został on ustanowiony 15 października 1969r. z inicjatywy Międzynarodowej Federacji Niewidomych. Historia białej laski, jako symbolu niewidomych, bierze swój początek w Wielkiej Brytanii w 1921r. W Brystolu mieszkał w tym czasie młody fotografik James Begs, który po wypadku utracił wzrok. Wychodząc na miasto zawsze zabierał ze sobą laskę. Jednak szybko się zorientował, że jego czarna laska nie może zapewnić mu bezpieczeństwa, ponieważ nie dostrzegają jej przechodni i kierowcy. Wówczas młody człowiek wpadł na pomysł, by wyfarbować laskę na biało. Od razu stała się ona zauważalna, przyciągała uwagę. To rozwiązanie w szybkim czasie zapożyczyli niewidomi nie tylko w Anglii, lecz całej Europy, a nawet Stanów Zjednoczonych.

Życie niewidomego

Jest ono wprost naszpikowane różnymi trudnościami. Wielu z nich cierpi z braku kontaktów oraz informacji. Co prawda, czasy się zmieniają i niewidomi już nie żyją w całkiem odizolowanym świecie. Otworzył się przed nimi np. szereg nowych możliwości edukacyjnych.

Jednak wartość edukacji nie polega na niej samej, a na możliwościach wzrostu karierowego oraz znalezienia dobrego miejsca pracy. 92 proc. pracodawców na świecie uważa, że przyjęcie niewidomego do pracy stworzy szereg problemów, jednym z których jest nieodpowiedni do zajmowanej posady poziom wykształcenia. Tylko na mińskim przedsiębiorstwie „Swietopribor" na posadach zwykłych robotników pracuje 150 osób posiadających wyższe wykształcenie, w tym 57 z bardzo dobrą oceną w dyplomie.

Zdaniem specjalistów, niewidomi są najbardziej "pokrzywdzoną" kategorią niepełnosprawnych. Mogą pracować jedynie na specjalistycznych przedsiębiorstwach, których w naszym kraju jest zaledwie 16.

Ludzie panicznie boją się utraty wzroku. Według niedawno przeprowadzonych w Rosji badań, większość (50,8 proc.) badanych wolałaby zostać cukrzykami (32,2 proc.) lub niepełnosprawnymi (28,6 proc.), niż utracić wzrok nawet po części.

Na dzień dzisiejszy ponad 3 340 niewidomych w naszym kraju to bezrobotni. Większość z nich to niepełnosprawni 3 grupy, czyli osoby, które utraciły wzrok w mniejszym stopniu, niż niepełnosprawni 1 i 2 grup.

Głównym problemem dla niewidomych było i pozostaje znalezienie dobrej posady. Spróbujcie sobie wyobrazić, jaką egzystencję prowadzi niepełnosprawny niemający możliwości podjęcia jakiejkolwiek pracy. Utrzymujący się jedynie z mizernej zapomogi, która dla niepełnosprawnych grupy 1 wynosi 375 162 ruble, 2 - 283 636 rubli, 3 - 171 164 ruble.

Przygotowała Helena BOHDAN

ROCZNICA

Białoruś pamięta

15 października minęło 190 lat z dnia śmierci naszego wybitnego ziomka Tadeusza Kościuszki. Jego imię nosi najwyższa góra w Australii, jeden z okręgów w stanie Indiana, miasto w stanie Missisipi, wyspy na Alasce. Ku jego czci zostały wzniesione pomniki w wielu miastach Polski, Szwajcarii, w czterech miastach Ameryki.

Pamięć o bohaterze żywa jest również na Białorusi - ku czci Kościuszki wieś Tregubowo w rejonie goreckim obwodu mohylewskiego została przemianowana na Kościuszkowo; jego imię noszą ulice w Smorgoniach, Grodnie, Brześciu, Kossowie i we wsi Lenino w rejonie goreckim; tablice pamiątkowe znajdują się w Grodnie i Kossowie. Co roku w dniu urodzin bohatera narodowego w rejonie iwacewickim i żabinkowskim w obwodzie brzeskim z udziałem przedstawicieli misji dyplomatycznych USA, Francji, Polski, Szwajcarii i Litwy na Białorusi odbywają się przedsięwzięcia rocznicowe.



Odnowiony majątek Kościuszków w Mereczowszczyźnie

Życie Kościuszki pobudzało potomków do bohaterskich czynów w latach Wielkiej Wojny Ojczyźnianej. Jego imię nosiła I Dywizja Piechoty Wojska Polskiego, sformowana w 1943r. w ZSRR z polskich patriotów i uzbrojona w radziecką technikę. Pod wsią Lenino 12 października 1943r. dywizja im. Tadeusza Kościuszki odbyła chrzest bojowy w walce z hitlerowskimi okupantami. Polscy żołnierze, walczący ramię w ramię z radzieckimi kolegami, przerwali wrażą obronę i zdobyli mocno uzbrojone wzgórze. Za męstwo i odwagę 239 polskich żołnierzy zostało wyróżnionych odznaczeniami radzieckimi.



Tadeusz Kościuszko

NG/HB

Wierzcie mi...

16 października przypada 29. rocznica wyboru Jana Pawła II na Stolicę Piotrową

Konklawe po 33 dniach pontyfikatu Jana Pawła I, który zmarł 28 września 1978r., rozpoczęło się 14 października. Brało w nim udział 111 elektorów. Początek konklawe upłynął pod znakiem konfrontacji między frakcją zwolenników arcybiskupa Genui kardynała Giuseppe Siriego i arcybiskupa Florencji kardynała Giovanniego Benellego. Sytuację tę przewodniczący Episkopatu Hiszpanii, kardynał Vincente Trancon skomentował następująco: *„Bóg poróżnił Włochów i wykorzystał ludzką złość, żeby utrudnić wybór papieża".*



Gdy okazało się, że w rezultacie wzajemnego blokowania żaden z dwóch kandydatów nie ma już szans na wybór, zaczęto rozważać możliwość wyboru kogoś spoza Włoch. Rosnącym poparciem zaczął się cieszyć kardynał Karol Wojtyła. Podczas nieformalnych rozmów coraz częściej nazwisko metropolity krakowskiego wymieniał arcybiskup Wiednia Franz Konig. Oficjalnie przedstawił tę kandydaturę 16 października.

Argumentował: *„kardynał Wojtyła ma dopiero 58 lat, ale to nie powinno być przeszkodą; przeciwnie - wiele zyskałby na tym Kościół".*

Jednym z rozmówców austriackiego purpurata był prymas Stefan Wyszyński, który został poproszony przez niego o to, by przekonać arcybiskupa Krakowa do przyjęcia wyboru. O to samo prosił kardynała Wojtyłę jego przyjaciel kardynał Maximilian de Furstenberg.

Kardynał Wojtyła został wybrany w ósmym głosowaniu tego samego dnia. Nieoficjalnie wiadomo, że otrzymał 99 głosów na 111.

Biały dym, zwiastujący wybór papieża, pojawił się nad Kaplicą Sykstyńską przed godziną 18.00.

W tym samym czasie - według relacji - blady z wrażenia, poruszony i zmieszany kardynał Karol Wojtyła wysłuchał pytania zadanego mu przez kardynała prowadzącego konklawe o to, czy przyjmuje wybór. Odpowiedział: *„W posłuszeństwie wiary wobec Chrystusa, mojego Pana, zawierzając Matce Chrystusa i Kościoła - świadom wszelkich trudności - przyjmuję". Jakie imię przyjmiesz?* - pytał go kardynał. Karol Wojtyła odpowiedział: *„Jan Paweł II".*

Kilkanaście minut później świat dowiedział się, że nowym zwierzchnikiem Kościoła katolickiego został kardynał Karol Wojtyła, pierwszy od 455 lat papież spoza Włoch. Po godzinie 19.00 nowy papież wyszedł na balkon bazyliki świętego Piotra i wygłosił pierwsze przemówienie.

„Jeszcze przeżywamy wielki smutek z powodu śmierci naszego ukochanego papieża Jana Pawła I, a oto najdostojniejsi kardynałowie już powołali nowego biskupa Rzymu. Powołali go z dalekiego kraju, z dalekiego, lecz zawsze tak bliskiego przez łączność w wierze i tradycji chrześcijańskiej.

Bałem się przyjąć ów wybór, jednak przyjąłem go w duchu posłuszeństwa dla Pana naszego Jezusa Chrystusa i w duchu całkowitego zaufania Jego Matce, Najświętszej Maryi Pannie" - mówił Jan Paweł II.

Wyznał: *„Nie wiem, czy potrafię rozmawiać waszym... naszym językiem włoskim", a następnie poprosił, by go poprawiać, jeśli się pomyli i właśnie w tym zdaniu popełnił błąd językowy.*

W liście do wiernych, ogłoszonym tydzień po swym wyborze, papież napisał między innymi: „Wierzcie mi, że udając się do Rzymu na konklawe, najbardziej pragnąłem wrócić do mojej umiłowanej Archidiecezji i do Ojczyzny. Skoro jednak inna była wola Chrystusa Pana, zostaję i podejmuję to nowe posłannictwo, które mi wyznaczył".

Ogniste objawienie

Włoskie dzienniki „Corriere della Sera", „La Repubblica" i „Il Messaggero" opublikowały zdjęcia ognia, który przybrał kształt ludzkiej postaci z wyciągniętą ręką, niczym w geście błogosławieństwa. Gazety podkreślają, że zarys postaci przypomina sylwetkę Jana Pawła II.

Fotografie - jak informują gazety - zostały wykonane niedaleko Wadowic 2 kwietnia tego roku podczas wieczornego czuwania modlitewnego przy ognisku w drugą rocznicę śmierci papieża. Autorem zdjęć jest fotograf amator.

„Corriere della Sera" zauważa, że zdjęcia pokazują płomienie, które stopniowo przybierają zarys sylwetki polskiego papieża. „La Repubblica" zaś dodaje, że *„mówi się o cudzie"*. Rzymskie „Il Messaggero" pisze, że wiadomość o zdjęciu przekazano biskupowi diecezji bielsko-żywieckiej Tadeuszowi Rakoczemu, który jest przekonany, że *„to jest znak"*. Według gazety, w Watykanie panuje jak zawsze w takich przypadkach ostrożność.

Dziennik przytacza także wypowiedź postulatora procesu beatyfikacyjnego polskiego papieża, księdza Sławomira Odera, który na zdjęcia zareagował słowami: *„Bądźmy poważni"*. Dodał następnie: *„Informacje o takich rzeczach napływają bez przerwy. Ktoś mówi, że widział na kafelku w kuchni profil Wojtyły, inny twierdzi, że dostrzegł anioła na zdjęciach z pogrzebu. Mamy do czynienia z przesądami". „Proces beatyfikacyjny opiera się na sprawach znacznie, ale to znacznie poważniejszych"* — podkreślił ksiądz Oder.

INTERIA/PAP/RMF/AD

RAPORT

Wolność a media

Na liście Reporterów bez Granic Polska znalazła się na ostatnim miejscu spośród wszystkich państw Unii Europejskiej pod względem gwarantowania swobód środków masowego przekazu. Lechowi Kaczyńskiemu i jego bratu Jarosławowi Reporterzy bez Granic zarzucają też, że od czasu, gdy objęli władzę, nastąpił wzrost liczby postępowań karnych wobec mediów.

Pozarządowa organizacja obrońców wolności prasy w ogłoszonym raporcie zaznacza, że polskie władze odmawiają dekryminalizacji prasowych przestępstw przeciwko czci, a sądy często orzekają wobec dziennikarzy kary więzienia w zawieszeniu.

We wspomnianym rankingu Polska znalazła się dopiero na 56-57 pozycji, wraz z Ekwadorem. Raport zaznacza, że relacje pomiędzy władzą a mediami znacznie się pogorszyły, gdy zawarta została koalicja PiS-LPR-Samoobrona. Organizacja podkreśla, że jedynie prokatolickie media, jak Radio Maryja, miały w ciągu ostatnich miesięcy dobre kontakty z rządzącymi.

Listę 169 państw zamyka jako najbardziej restrykcyjna wobec mediów Erytrea. Według raportu, w państwie tym *„nie istnieją już prywatne media, a nieliczni dziennikarze, którzy odważają się krytykować rząd, lądują w więzieniu"*. Kilku z aresztowanych przez władze erytrejskie dziennikarzy zmarło. Niewiele wyżej, bo na 163. miejscu znalazły się Chiny, przy czym według raportu jest tam *„wątpliwe, czy obiecywane reformy są realizowane i czy aresztowani dziennikarze zostaną zwolnieni"*. Białoruś uplasowała się na 151 miejscu. Natomiast za państwa najlepiej chroniące wolność prasy raport uznał wspólnie Islandię i Norwegię, umieszczając tuż za nimi na pozycji 3-4 Estonię wraz ze Słowacją.

Reporterzy Bez Granic opracowują listę w oparciu o odpowiedzi na ankiety, wysłane do wielu ludzi na całym świecie: do ponad 100 dziennikarzy, którzy są członkami organizacji partnerskich, do specjalistów z branży, naukowców, prawników i obrońców praw człowieka. Ankieta zadaje pytania o bezpośrednie ataki na dziennikarzy i media oraz inne pośrednie źródła nacisku na wolne media. Reporterzy Bez Granic zastrzegają, że wskaźnik dotyczy wyłącznie wolności prasy i nie jest miernikiem jakości dziennikarstwa.

PAP/AD

UKRAINA

Ukraina ma koalicję. Rząd stworzą dwie partie „pomarańczowych". Blok Julii Tymoszenko i popierająca prezydenta Juszczenkę Nasza Ukraina dogadały się i parafowały już wstępne porozumienie. Ale niebieska i prorosyjska Partia Regionów, która wygrała wybory do parlamentu, wieszczy katastrofę, jeśli *„wola wyborców zostanie zignorowana"*.

Ugrupowania podzieliły się co do propozycji obsady stanowisk - partia Julii Tymoszenko wysunie kandydaturę premiera, a Nasza Ukraina - przewodniczącego parlamentu. Ostatecznie umowa będzie zawarta na pierwszym posiedzeniu nowej Rady Najwyższej.

Na Ukrainie wiadomo, że o tekę szefa rządu będzie się starała Julia Tymoszenko, która w przeszłości była już premierem.

W pomarańczowym porozumieniu jest zapis, który wyklucza możliwość dołączenia do koalicji Partii Regionów Wiktora Janukowycza. I właśnie ten punkt może w przyszłości zaszkodzić sojuszowi. A to dlatego, że w partii popierającej prezydenta Juszczenkę są politycy, którzy woleliby się dogadywać z Janukowyczem, a nie z Tymoszenko. Tym bardziej, że Partia Regionów ostrzegła przed katastrofą, jaka grozi krajowi, jeśli rzeczywiście powstanie pomarańczowa koalicja.

W wyborach z 30 września najwięcej głosów zyskała Partia Regionów - ponad 34 proc. Na drugim miejscu znalazł się Blok Julii Tymoszenko z prawie 31 proc. poparcia. Trzecia była proprezydencka Nasza Ukraina, którą wskazało 14 procent wyborców.

USA

Duchowy i świecki przywódca Tybetańczyków Dalajlama XIV otrzymał Złoty Medal Kongresu, najwyższe cywilne odznaczenie w USA. Goszczącego w Waszyngtonie Dalajlamę XIV wprowadził na podium George W. Bush i przewodnicząca Izby Reprezentantów Nancy Pelosi. Bush jest pierwszym amerykańskim prezydentem, który pojawił się publicznie u boku Dalajlamy.

Przyznanie Dalajlamie XIV medalu Chiny nazwały „farsą", która „poważnie" nadszarpnie stosunki Pekinu z Waszyngtonem.

72-letni dalajlama od 1959r. przebywa na wygnaniu w Indiach, gdzie udał się po krwawym stłumieniu przez Chiny powstania w Tybecie. Zawsze podkreśla, że pragnie tylko *„prawdziwej autonomii"*, a nie niepodległości tej prowincji. Z kolei Pekin oskarża go o dążenie do oderwania Tybetu od Chin.

Dalajlama w 1989r. otrzymał pokojową Nagrodę Nobla. Złotym Medalem Kongresu poprzednio uhonorowani zostali m.in. Jan Paweł II i Matka Teresa z Kalkuty.

George W. Bush oświadczył, że jeśli przywódcy międzynarodowi chcą *„uniknąć trzeciej wojny światowej"*, muszą przeszkodzić Iranowi w wejściu w posiadanie broni atomowej.

Bush powiedział, że Rosja *„bardzo popiera"* wysiłki jego rządu w ONZ na rzecz zmuszenia Iranu do rezygnacji z planów budowy broni atomowej. Starał się bagatelizować znaczenie spotkania irańskiego prezydenta Mahmuda Ahmadineżada z prezydentem Władimirem Putinem.

Dodał jednak, że po ostatnich wypowiedziach rosyjskiego przywódcy chce wyjaśnić, czy nie zmienił on swego stanowiska w sprawie Iranu.

Powiedział też, że *„dzieli go wiele rozbieżności poglądów" z Putinem, ale dotyczy to przede wszystkim sytuacji wewnętrznej w Rosji - rząd USA nie jest zadowolony z ograniczania demokracji w tym kraju."*

IZRAEL

Izraelski wicepremier namawia do oddania Palestyńczykom wschodniej Jerozolimy. Jednocześnie rząd zamierza odciąć ją od reszty terenów palestyńskich nowymi osiedlami żydowskimi

Od 1967r., kiedy żołnierze izraelscy zdobyli wschodnią Jerozolimę w wojnie sześciodniowej, wszystkie kolejne rządy podkreślały, że miasto po wsze czasy pozostanie niepodzielne. A palestyńscy przywódcy odpowiadali, że nie będzie trwałego pokoju, dopóki nie dostaną wschodniej części stolicy z powrotem. O tę kwestię od lat rozbijały się wszelkie negocjacje.

PAP/RMF/AD

FOTO W Głosie



Miss International 2007, Priscilla Perales z Meksyku, I Wicemiss Despoina Vlepaki z Grecji i II Wicemiss Julia Sindiejewa z Białorusi.

Gala finałowa konkursu piękności odbyła się w Tokio.

AD

PONIEDZIAŁEK, 22 PAŹDZIERNIKA

БТ

05.35 Сериал „Право на счастье". Заключ. серия.
06.20, 07.05, 08.10 Доброе утро, Беларусь!
06.45, 07.45 Зона Х.
07.00, 08.00, 09.00, 12.00, 13.00, 15.00, 16.00, 18.00, 19.00, 23.55 Новости.
07.30, 08.25 Деловая жизнь.
08.20 Готовим вместе.
08.30 В мире моторов.
09.05 Драма „Волкодав"
10.55, 17.40 Сага „Любовь как любовь-2"
12.15 Комедия „Путешествие мсье Перришона"
13.55 Здоровье.
14.25 Nota Bene.
15.15, 19.20 Новости региона (Гродно)
15.30 Звездный старт. Дневник детского Евровидения.
15.40 Культурные люди.
16.10 Фигуры.
16.40 Муз. сериал „Держи меня крепче"
18.50, 00.45 Зона Х.
19.35 Время спорта.
20.00 Ток-шоу „Ответный ход". „Проблемы трансплантологии".
21.00 Панорама.
21.45, 01.45 Сериал „Медиум".
22.45 Комедия „Карты, деньги, два ствола"
00.50 Док.-публиц. сериал „Тайны забытых побед". Фильм 11-й „Запредельный конструктор"
01.20 Сериал „Клава, давай!"

ОНТ

06.00, 07.00, 07.30, 08.00, 08.30, 09.00, 11.00, 13.00, 16.00, 18.00, 20.30, 23.00, 03.00, 05.00 Наши новости.
06.05 „Пока все дома".
07.05 „Наше утро".
09.05 Контуры.
10.10 „Дыхание планеты".
10.40, 11.10 „Великолепная пятерка".
11.05, 13.05, 16.10, 18.15, 21.00, 23.15, 03.20 Новости спорта.
12.00 „Малахов+".
13.10 Сериал „Моя прекрасная няня".
13.40 „Федеральный судья".
14.30 „Контрольная закупка".
15.00 „Лолита. Без комплексов".
16.15 Реалити-шоу „Три холостяка".
18.20 „Очарованный". Фильм.
18.55 Жди меня.
20.00 Время.
21.05 Ток-шоу „Выбор".
22.00 „След".
23.20 „Документальный детектив". „Убить короля".
23.55 Теория невероятности. „Секреты обольщения".
00.40 „Фабрика звезд „дома".
01.10 „Убойная сила". Фильм.
02.05 „Защитник". Фильм.
03.30-05.00 Техническая профилактика.
05.05 „Пусть говорят" с Андреем Малаховым.

ЛАД

6:45, 14:20 Мультсериал «Новые приключения Винни-Пуха»
7:05 Утренняя подзарядка
8:10 Хорошие новости
8:40 Необъяснимо, но факт
9:30 В этот день
9:35, 16:30 Час суда с Павлом Астаховым
10:30 Свет далекой звезды. Леонид Рахленко
11:00, 17:30 Сериал «Белинда»
12:00 Все о безопасности
12:30 Слово писателя
13:00 Школа ремонта
14:00 Телебарометр
14:45 Внеклассный час
15:00 Няня спешит на помощь
15:55 Едим дома
17.30 «Тема». Информационно-аналитическая программа (Гродно)
18.10 «Числобук» (Гродно)
18.25 Музыка
18:35 Новости культуры
18:50 Сериал «Каменская-2».
20:00 Калыханка
20:20 Белорусское времечко
21:25 Футбол. Чемпионат Англии. Обзор тура
22:30 Хоккей. Формула игры
23.05 Трагикомедия «Марс»

СТВ+RENTV

06.00, 07.30, 10.30, 13.30, 16.30, 19.30, 22.30 „24 часа".
06.10, 17.20 „Минщина".
06.20 „С чего начинается утро".
07.50 „Проснись и пой" с Ларисой Грибалевой.
08.25 „Большой завтрак".
09.00 „Неделя". Информационно-аналитическая программа.
10.00 „Спортивная неделя".
10.40 „Культурная жизнь" с Александром Ефремовым.
11.05 „Ребека". Интерактивный телесериал,
12.00 „Затмение". Телесериал.
13.00 „Есть контакт".
13.50 „Крутые ребята". Народное шоу.
14.20 „Космические ковбои". Мульт. сериал.
15.10 „Элен и ребята". Сериал.
15.50 „Рожденные в СССР".
16.50 „Бабий бунт". Ток-шоу.
17.30 „Званый ужин".
18.25 „Затмение". Телесериал.
20.00 „СТВ-спорт".
20.10 „Добрый вечер, малыш".
20.20 „Кинопонедельник": ПРЕМЬЕРА! „ГРАФФИТИ".
22.55 „Закон и криминал".
23.00 „Крутые ребята". Дневник.
23.10 „Столичный футбол".
23.40 „Громкое дело".
00.30 „Военная тайна" с Игорем Прокопенко.

Россия

07.00 Доброе утро, Россия!
09.05 „Великий и ужасный Жук".
10.00 „Ревизор".
10.30 „Специальный корреспондент".
11.00, 14.00, 17.00, 19.00 ВЕСТИ.
11.30, 14.10 Местное время. Вести- Москва.
11.50 „Фитиль".
12.50 Телесериал „ПЕТЕРБУРГСКИЕ ТАЙНЫ"
13.50, 16.50, 18.50, 23.00 ВЕСТИ - Беларусь.
14.20 Комедия „Брюс Всемогущий"
15.55 Сериал „УКРАДЕННЫЕ ПОЦЕЛУИ"
17.20 МЕСТНОЕ ВРЕМЯ. ВЕСТИ-МОСКОВСКАЯ ОБЛАСТЬ.
17.45 Телесериал „Ангел-хранитель".
19.45 Спокойной ночи, малыши!
19.55 Телесериал „ПЛЕННИКИ ЛУНЫ"
21.00 Телесериал „БАНДИТСКИЙ ПЕТЕРБУРГ-8.ТЕРМИНАЛ"
22.00 Сериал „ЗАКОН МЕРФИ"
23.10 Вести +.
23.30 „Мой серебряный шар. Андрей Панин".
00.30 „Честный детектив". Авторская программа Эдуарда Петрова.
01.00 „Синемания".

НТВ

06.00 Информационный канал „Сегодня утром".
08.00, 10.00, 13.00, 16.00, 19.00, 22.00 Сегодня.
09.05 „Смотр".
09.30 „Чрезвычайное происшествие". Обзор за неделю.
10.20 „Кулинарный поединок".
11.15 „Квартирный вопрос".
12.15 „Следствие вели…".
13.25 Фильм „Подвиг разведчика".
15.05 „Особо опасен!".
15.35, 18.30 „Обзор. Чрезвычайное происшествие".
16.30 Мелодрама „Воображаемые преступления".
19.40 Сериал „Опера. Хроники убойного отдела"
20.50 Экранизация одноименного романа Михаила Булгакова „Мастер и Маргарита"
22.30 Сериал „Бригада"
23.45 „Криминальная Россия".

TVP 1

06:20, 03:00 Notacje
06:30 Złote łany
06:55, 02:55 Był taki dzień
07:00 Kawa czy herbata?
09:00, 13:00, 16:00, 20:30 Wiadomości
09:15 Kwadrans po ósmej
09:30, 17:05 Moda na sukces; serial
10:25 Sąsiedzi; serial
10:35 Świnka Peppa
10:40 Budzik
11:10 Kuchcikowo
11:30, 14:35, 19:05 Jaka to melodia?
12:20 Wielki świat małych odkrywców
12:35 ZUS dla ciebie
12:40 TELEZAKUPY
13:10 Agrobiznes
13:20 W kolejce po euro
13:40, 19:30 Plebania; telenowela
14:05, 18:30 Klan; serial
15:00 Zwierzęta świata
15:35 Wyjeżdżam-zostaję?
16:10 Szczęśliwa karta; serial
18:00 Teleexpress
18:20 Celownik
20:00 Wieczorynka
20:55 Sport
21:00 MŚ w rajdach terenowych
21:20 Teatr Telewizji
22:50 Forum
23:50 Adaptacja; film
01:40 Teleexpress nocą
02:05 Szkoda gadać
02:30 Serwis TV

TVP 2

06:25 Statek miłości; serial
08:10 EUROexpress
08:15 TELEZAKUPY
08:35 Przystanek praca
08:50 Przygody Goździka Ogrodnika
09:05, 21:00 M jak miłość; serial
10:00 Pytanie na śniadanie
12:05 SpełniONA w biznesie
12:25 Dr Quinn; serial
13:20 Awantura o Basię; serial
13:50 W chińskim przedszkolu
14:35 Znaki czasu
15:00 Smaczne Go!
15:55 Rezerwat namiętności; serial
17:00 Na dobre i na złe; serial
18:05 Gliniarz i prokurator; serial
19:00 Program lokalny
19:30, 22:30 Panorama
20:00 Dwie strony medalu; serial
20:30 Starter
22:00 Magazyn Ekspresu Reporterów
23:00 Brzydula Betty; serial
23:50 Warto rozmawiać
00:55 Kryminalne zagadki Las Vegas; serial
02:25 Bar pod młynkiem; film
03:45 Wielcy odkrywcy
03:50 Noc Zagadek

TVP3

07:00, 09:15, 10:00, 11:30, 12:30, 13:30, 14:30, 15:30, 16:30, 17:30, 18:30, 21:30, 22:30, 23:30, 00:30, 02:43 Serwis info
08:45, 19:00, 22:45 Obiektyw
09:00 Serwis info flesz
09:03, 11:10 Gość poranka
09:21, 10:23, 11:06, 13:00, 14:00, 15:00, 15:57, 16:03, 17:07 Serwis ekonomiczny
09:25, 10:08, 10:19 Przegląd prasy
09:30, 10:15, 10:30 Kurier
09:36 Korespondent TVP o poranku
09:45 Magazyn Łomżyński
10:12, 11:00, 11:57, 12:53, 13:54, 14:54 Serwis sportowy
12:03 Biznes otwarcie dnia
12:23, 13:24, 14:24, 15:24 Serwis kulturalny
13:07, 15:08 Komentarz kraj
14:07 Komentarz świat
16:10 Raport z Polski
17:13 Rozmowa dnia
17:45, 23:05 Gość dnia
17:55 Warto tam być...
18:00 Everyday English
18:15 Plus - minus
19:20 Przegląd Suwalsko-Mazurski
19:30 Podlaskie Forum Parlamentarne
20:05 Było, nie minęło
20:30 Pod twoją obronę
21:01, 21:38, 01:59 Minęła 20-ta
22:05 Telekurier bliżej ciebie
23:00 Sport
23:15, 03:09 Ekonomia i rynek
00:02 Sportowy Wieczór
01:03 Kondycja ludzka
01:31 Śladami imperiów

Polonia

07:00 Kawa czy herbata?
09:00, 13:00, 20:30, 02:30 Wiadomości
09:15 Kwadrans po ósmej
09:35, 18:15 Zygzaki
10:00, 17:35 My Wy Oni
10:25 Sceny ze sceny
10:50 Szatan z siódmej klasy; serial
11:35 Czas przeszły niezapomniany
12:30, 19:50, 01:50 Plebania; serial
13:10, 21:10, 03:00 Klan; serial
13:35, 19:40, 01:35 Pamiętaj o mnie
13:45 Osiem wieków tradycji
14:15 M jak miłość; serial
15:00, 06:50 Nie tylko o...
15:10 Tajemnica twierdzy szyfrów; serial
16:00 Przebojowa noc
16:40 Mieszkać w Europie
17:00 Pomorskie krajobrazy
17:15 Odkrywanie Warszawy
18:00 Teleexpress
18:40, 06:00 Dzika Polska
19:10, 01:10 Z archiwum IPN
20:15 Dobranocka
21:35, 03:25 Sportowy tydzień
22:05, 03:55 Warto kochać; serial
22:50 Dziękujemy za solidarność
23:00, 06:25 Wołkow
23:25 Niezwykli
23:40, 04:40 Forum
00:30 Panorama
00:50 Przypadki na Wschodzie
02:15 Dobranocka za oceanem
02:55 Sport
05:30 Podróże kulinarne

Polsat

07:30 Sekret Laury - telenowela
08:30 TV market
08:45 Grasz, czy nie grasz
09:40 Graczykowie - serial
10:15 Strażnik Teksasu - serial
11:10, 17:35 13. posterunek – serial
11:45, 18:05 Miodowe lata – serial
12:35, 20:30 Samo życie – serial
13:05 Pensjonat pod Różą – serial
14:00 Jesteś moim życiem – telenowela
14:55, 19:00 Pierwsza miłość – serial
15:40 Świat według Bundych – serial
16:10 Benny Hill – serial
16:50, 19:50 Wydarzenia
17:15 Interwencja
21:00 Z Archiwum X - serial
22:00 S.W.A.T. Jednostka specjalna - film
00:40 Nieustraszeni
01:40 Bumerang
02:20 Magazyn Formuły 1
03:20 Dziewczyny w bikini
04:20 Nocne randki
05:45 Music Spot

WTOREK, 23 PAŹDZIERNIKA

БТ

05.30, 16.50 Муз. сериал „Держи меня крепче"
06.20, 07.10, 08.10 Доброе утро, Беларусь!
06.30, 07.05 Пресс-обзор.
06.45, 07.45 Зона Х.
07.00, 08.00, 09.00, 12.00, 13.00, 15.00, 16.00, 18.00, 19.00, 23.45 Новости.
07.30, 08.30 Деловая жизнь.
08.20 Готовим вместе.
08.35 Время спорта.
09.05, 19.55 Сериал „Капкан"
09.55, 15.50 Мелодрама „Близнецы"
10.55, 17.45 Сага „Любовь как любовь-2"
12.15 Драма „Высокая кровь"
13.55 Час суда. Дела семейные.
14.45 Nota Bene.
15.15, 19.20 Новости региона (Гродно)
15.30 Сериал „Клава, давай!"
18.55, 23.40 Зона Х.
19.35 Сфера интересов.
21.00 Панорама.
21.40 Футбол. Лига чемпионов. „Рейнджерс" - „Барселона". Прямая трансляция.
23.55 День спорта.
00.05 Футбол. Лига чемпионов. Обзор дня.
01.20 Футбол. Лига чемпионов. „Рома" - „Спортинг".

ОНТ

Техническая профилактика с **09.00** до **15.00** в Брагине, Гродно

06.00, 07.00, 07.30, 08.00, 08.30, 09.00, 11.00, 13.00, 16.00, 18.00, 20.30, 23.10, 03.00, 05.00 Наши новости.
06.05, 15.00 „Лолита. Без комплексов".
07.05 „Наше утро".
09.05 Жди меня.
10.00 „Модный приговор".
11.05, 13.05, 16.10, 18.15, 21.00, 23.25, 03.20 Новости спорта.
11.10 „Возвращение домой. Ефим Шифрин, Юрмала".
12.00 „Малахов+".
13.10 Сериал „Моя прекрасная няня"
13.40 „Федеральный судья".
14.30 „Контрольная закупка".
16.15 „Дочь садовника". Фильм.
17.15, 05.05 „Пусть говорят" с Андреем Малаховым.
18.20 „Очарованный". Фильм.
18.55 „Татьянин день". Фильм.
20.00 Время.
21.05 Сериал „Не родись красивой".
22.10 „След".
23.30 „Похищенное НЛО".
00.35 „Фабрика звезд „дома".
01.10 „Убойная сила". Фильм.
02.05 „Защитник". Фильм.
03.25 Боевик „Над законом".

ЛАД

6:45, 14:25 Мультсериал «Новые приключения Винни-Пуха»
7:05 Утренняя подзарядка
8:10, 15:55 Едим дома
8:40, 18:50 Сериал «Каменская-2»
9:40 В этот день
9:45, 16:35 Час суда с Павлом Астаховым
10:35 Хоккей. Формула игры
11:05 Сериал «Белинда»
12:10 Футбол. Чемпионат Англии. Обзор тура
13:10 Школа ремонта
14:05 ПРОдвижение +
14:50 Внеклассный час
15:05 Необъяснимо, но факт
17.30 «Тема». Информационно-аналитическая программа (Гродно)
17.50 «Время спорта» (Гродно)
18.10 «Числобук» (Гродно)
18.25 Музыка
18:35 Новости культуры
20:00 Калыханка
20:20 Белорусское времечко
21:30 «Спорт-кадр». Информационно-аналитическая программа
21:55 «Другие». Под следствием C2H5OH
22:25 Сериал «Анатомия Грэй»
23:25 Мелодрама «Вкус крови»

СТВ+RENTV

06.00, 07.30, 10.30, 13.30, 16.30, 19.30, 22.30 „24 часа".
06.10, 17.20 „Минщина".
06.20, 07.50 „С чего начинается утро".
07.40, 15.50, 23.00 „Крутые ребята". Дневник.
08.40 „Тайны Бермудского треугольника". Док. фильм.
09.05 „Очевидец представляет: самое смешное".
10.00 „Столичный футбол".
10.40 „Анфас". Военно-патриотическая программа.
10.55 „Наше дело".
11.05 „Ребека". Интерактивный телесериал.
12.00, 18.25 „Затмение". Телесериал.
13.00 Журнал искателей „Сталкер".
13.50 Чемпионат мира по ралли-2007. Франция.
14.45 „Космические ковбои". Мульт. сериал.
15.10 „Элен и ребята". Сериал.
16.00 „Дальние родственники".
16.50 „Бабий бунт". Ток-шоу.
17.30 „Званый ужин".
20.05 „СТВ-спорт".
20.15 „Добрый вечер, малыш".
20.30 „Автопанорама".
20.50 „Солдаты 13". Телесериал.
22.00 „Репортер СТВ".
22.55 „Закон и криминал".
23.10 „Горячий лед".
23.40 „Чрезвычайные истории".
00.30 „Редакция". Телесериал.

Россия

07.00 Доброе утро, Россия!
09.05 „Проклятие клана Онассисов".
10.00, 19.55 Телесериал „ПЛЕННИКИ ЛУНЫ"
11.00, 14.00, 17.00, 19.00 ВЕСТИ.
11.30, 14.10 Местное время. Вести- Москва.
11.50, 21.00 Телесериал „БАНДИТСКИЙ ПЕТЕРБУРГ-8.ТЕРМИНАЛ"
12.50 Телесериал „ПЕТЕРБУРГСКИЕ ТАЙНЫ"
13.50, 16.50, 18.50, 23.00 ВЕСТИ - Беларусь.
14.30 „Кулагин и партнеры".
15.00 Суд идет.
15.55 Сериал „УКРАДЕННЫЕ ПОЦЕЛУИ"
17.20 МЕСТНОЕ ВРЕМЯ. ВЕСТИ-МОСКОВСКАЯ ОБЛАСТЬ.
17.45 Телесериал „Ангел-хранитель".
19.45 Спокойной ночи, малыши!
22.00 Сериал „ЗАКОН МЕРФИ"
23.10 Вести +.
23.30 ПРЕМЬЕРА. „Капитализм с человеческим лицом. Франклин Рузвельт".
01.00 Фильм „ОЗЕРО СТРАХА"

НТВ

06.00 Информационный канал „Сегодня утром".
08.00, 10.00, 13.00, 16.00, 19.00, 22.00 Сегодня.
09.10 „Наше все!".
10.20 „Чистосердечное признание".
10.50, 23.45 „Криминальная Россия".
11.15 Сериал „Таксистка-4".
13.25, 19.40 Сериал „Опера. Хроники убойного отдела"
14.20, 20.50 Экранизация одноименного романа Михаила Булгакова „Мастер и Маргарита"
15.15 „Ассорти".
15.35, 18.30 „Обзор. Чрезвычайное происшествие".
16.30 Сериал „Врачебная тайна".
22.30 Сериал „Бригада"

TVP 1

06:20, 02:40 Notacje
06:30 Przedszkolandia
06:55, 02:35 Był taki dzień
07:00 Kawa czy herbata?
09:00, 13:00, 16:00, 20:30 Wiadomości
09:15 Kwadrans po ósmej
09:35, 17:05 Moda na sukces; serial
10:25 Smocze opowieści
10:55 Domowe przedszkole
11:25 Eerie Indiana; serial
11:55 Moliki książkowe
12:05 Zwierzowiec
12:25 Zdrowo z Jedynką
12:40 TELEZAKUPY
13:10 Agrobiznes
13:20 Tak jak w Unii
13:40, 19:30 Plebania; serial
14:05, 18:35 Klan; serial
14:30, 19:00 Jaka to melodia?
15:00 Prawdziwa wyprawa do Amazonii
15:30, 01:40 Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie...
16:10 Szczęśliwa karta
18:00 Teleexpress
18:20 Celownik
20:00 Wieczorynka
21:20 Film fab.
22:55 Misja specjalna
23:30 Ekonomiczny kalejdoskop Jedynki
00:00 Mademoiselle; film
01:20 Teleexpress nocą

TVP 2

06:30 Statek miłości; serial
08:10 TELEZAKUPY
08:30 Herrnhut
08:50 Przygody Goździka Ogrodnika
09:05, 17:00, 21:00 M jak miłość; serial
10:00 Pytanie na śniadanie
12:05 Lokatorzy; serial
12:35 Dr Quinn; serial
13:25 Awantura o Basię; serial
14:00 Wenecja
15:00 Podróże z żartem
16:00 Rezerwat namiętności; serial
18:00 Gliniarz i prokurator; serial
19:00 Program lokalny
19:30, 22:30 Panorama
20:00 Dwie strony medalu; serial
20:30 Spotkajmy się
22:00 Magazyn Ekspresu Reporterów
22:55 Taśma; dramat
00:30 Liga Mistrzów
01:30 Kobieta pracująca
02:25 Profesor
03:25 Wielcy odkrywcy
03:30 Noc Zagadek

TVP3

07:00, 09:00, 09:30, 10:00, 10:15, 10:30, 11:30, 12:30, 13:30, 14:30, 15:30, 16:30, 17:30, 21:30, 22:30, 23:30, 00:30, 02:30 Serwis info
08:45, 19:00, 22:45 Obiektyw
09:03 Kurier gość
09:15 Serwis info flesz
09:21, 10:23, 11:05, 13:01, 14:00, 15:07, 16:03, 17:07 Serwis ekonomiczny
09:25, 10:08, 10:19 Przegląd prasy
09:36 Korespondent TVP o poranku
09:45 Przegląd Suwalsko-Mazurski
10:12, 11:00, 11:57, 12:55, 13:54, 14:54, 17:01 Serwis sportowy
11:10 Gość poranka
12:03 Biznes otwarcie dnia
12:23, 13:24, 14:24, 15:23 Serwis kulturalny
13:07 Komentarze dnia
14:07 Kurier komentarze
15:10 Raport z Polski
17:13 Rozmowa dnia
17:45, 23:05 Gość dnia
17:55 Warto tam być...
18:00 Everyday English
18:15 Plus - minus
18:30 Kurier
19:20 Szerokiej drogi!
19:30 Maniacy
19:50 Kinoman
20:00 Przystanek kultura
20:15 Reportaż - reportaż
20:30 U źródeł wiary
21:01, 01:46 Minęła 20-ta
21:50 Trzeci wymiar
23:00 Sport
23:15 Ekonomia i rynek
00:03 Sportowy Wieczór
01:03 Rewolucje
02:56 Biznes i ekonomia
03:08 SpełniONA w biznesie

Polonia

07:00 Kawa czy herbata?
09:00, 13:00, 20:30, 02:30 Wiadomości
09:15 Kwadrans po ósmej
09:35, 18:15 Domisie
09:55, 17:45 Moliki książkowe
10:10, 17:10 Magazyn Medyczny
10:25, 17:25 Rok w ogrodzie
10:45 Mieszkać w Europie
11:05 Maanam
11:40 Ranczo; serial
12:30, 19:50, 01:50 Plebania; serial
13:10, 21:10, 03:00 Klan; serial
13:35, 19:40, 01:40 Pamiętaj o mnie
13:45 Sportowy tydzień
14:15 Warto kochać; serial
15:00 Forum
15:45 Niezwykli
16:00 Rozmowy na temat...
16:10 Wołkow
16:35 Podróżnik
16:55, 06:40 Zwierzowiec
18:00 Teleexpress
18:40 Cała naprzód
19:00, 01:15 Oto jest pytanie
19:25, 05:35 Polska z bocznej drogi
20:15 Dobranocka
21:35, 03:25 Polska racja
22:05, 03:55 Kopciuszek; serial
22:35, 04:20 Najemnik
23:05, 04:45 Warto rozmawiać
00:00, 06:15 Magazyn Ekspresu Reporterów
00:30 Panorama
00:55 Echo Bałtyku
02:15 Dobranocka za oceanem
02:55 Sport
05:50 Zacisze gwiazd

Polsat

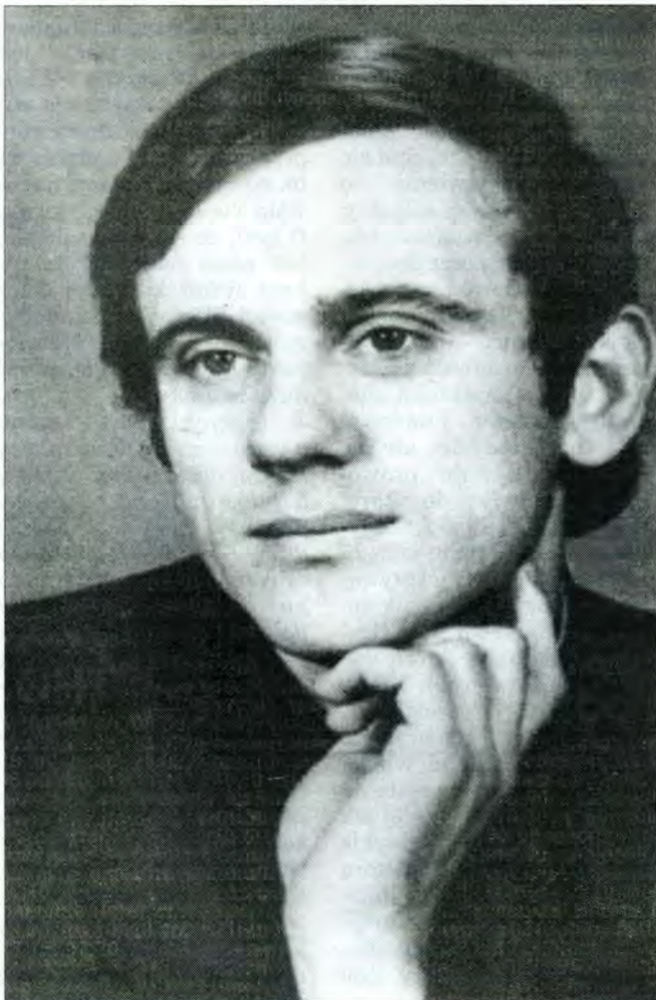
06:45 Wstawaj! Gramy!
07:30 Sekret Laury - telenowela
08:30 TV market
08:45 Grasz, czy nie grasz
09:40 Graczykowie - serial
10:15 Strażnik Teksasu - serial
11:05, 17:35 13. posterunek – serial
11:45, 18:10 Miodowe lata – serial
12:35, 20:30 Samo życie – serial
13:05 Pensjonat pod Różą – serial
14:00 Jesteś moim życiem – telenowela
14:55, 19:00 Pierwsza miłość – serial
15:40 Świat według Bundych – serial
16:10 Benny Hill – serial
16:50, 19:50 Wydarzenia
17:15 Interwencja
21:00 Kryminalne zagadki Miami – serial
22:00 28 dni - komedia
00:25 Chirurdzy - serial
01:25 Nasze dzieci
02:20 Dziewczyny w bikini
03:20 Nocne randki
05:45 Music Spot

Panowie, co robicie?

23. rocznica porwania i zabójstwa księdza Jerzego Popiełuszki

Ta wiadomość wstrząsnęła krajem. 20 października 1984r. pod koniec głównego wydania wieczornego Dziennika podana została informacja o uprowadzeniu ks. Jerzego Popiełuszki - wikariusza parafii Św. Stanisława Kostki na warszawskim Żoliborzu, kapelana robotników Huty Warszawa, bliskiego współpracownika podziemnej „Solidarności". Porwania dokonało trzech mężczyzn ubranych w milicyjne mundury. Los uprowadzonego księdza był nieznany.

Wydarzenia, o których 20 października 1984r. dowiedziały się rzesze Polaków, miały swój początek poprzedniego dnia wieczorem na szosie między Bydgoszczą a Toruniem. Tą drogą jechali wracający z Bydgoszczy do Warszawy ks. Popiełuszko i jego kierowca, Waldemar Chrostowski. Ok. godz. 22.00, na niezabudowanym terenie należącym do miejscowości Górsk, ich Volkswagen Golf został wyprzedzony przez Fiata 125 p. Pasażerowie „Golfa" zauważyli w dużym Fiacie człowieka w mundurze milicji drogowej, dającego im znak do zatrzymania się.


Ks. Jerzy Popiełuszko

Jazda „na rozwałkę"

Umundurowany mężczyzna poprosił Chrostowskiego do swego samochodu na kontrolę trzeźwości. Gdy Chrostowski otworzył drzwi „Fiata" koło kierowcy, został wepchnięty do środka i skuty kajdankami. Jednocześnie zobaczył, jak ks. Popiełuszko wysiada z samochodu, a dwóch pozostałych mężczyzn trzyma go za rękaw i prowadzi w stronę samochodu, w którym siedział. Usłyszał jeszcze jego słowa: *"Panowie, co robicie?!"*, a potem głuche uderzenie, łoskot wrzuconego do bagażnika ciężkiego przedmiotu i trzask zamykanej klapy. Mężczyźni, którzy wrzucili ks. Popiełuszkę do bagażnika, usiedli na tylnym siedzeniu, po czym któryś z nich chwycił Chrostowskiego za szyję i wepchnął mu w usta knebel. Jednocześnie kierowca ks. Popiełuszki poczuł na karku lufę pistoletu. Samochód z dużą szybkością ruszył w stronę Torunia. Po ok. 300 metrach jazdy któryś z porywaczy zaczął zakładać Chrostowskiemu sznurek na knebel i powiedział: *"Założymy ci sznureczek, abyś mordy nie darł na ostatnią drogę"*.

Skok Chrostowskiego

Chrostowski wiedział, że jeśli czegoś nie zrobi, czeka go śmierć. Początkowo myślał o chwyceniu za kierownicę i zepchnięciu Fiata do rowu. Nie zrobił tego jednak, gdyż bał się, że wepchnięty do bagażnika ksiądz może takiego manewru nie przeżyć. Zamiast powodować wypadek, zaczął po omacku, małym palcem szukać klamki. Kiedy w odległości niecałych 5 km od miejsca porwania pojawiły się światła miejscowości, Chrostowski szarpnął za klamkę, naparł całym ciałem na drzwi i wyskoczył z jadącego z prędkością 90-110 km/h samochodu. Porywacze nie zatrzymali się, by go łapać - było dla nich oczywiste, że Chrostowski nie żyje.

Ludzie, darujcie mi życie!

Fiat z księdzem Popiełuszką w bagażniku kontynuował jazdę w stronę Torunia. Gdy porywacze przejeżdżali koło toruńskiego hotelu "Kosmos", jeden z nich powiedział, że ksiądz rusza się w bagażniku. Sprawcy porwania postanowili wysiąść, by sprawdzić, czy Popiełuszko nie krzyczał i lepiej go związać.

Korzystając z otwarcia klapy, ks. Popiełuszko zdołał wyskoczyć z bagażnika i zaczął uciekać krzycząc: *"Ratunku! Ludzie, darujcie mi życie!"*. Była to jednak próba daremna. Główny porywacz uderzył Popiełuszkę milicyjną pałką i powalił go na ziemię. Ksiądz Popiełuszko został ponownie wrzucony do bagażnika, a następnie związany i zakneblowany.

Kamulki do nóg!

Umieściwszy ponownie księdza w bagażniku, sprawcy porwania ruszyli w stronę Włocławka. Po drodze zatrzymywali się dwa razy. Usiłujący podważyć klapę bagażnika ks. Popiełuszko był przez nich bity pałką po głowie i związany w taki sposób, że każda próba wyprostowania nóg powodowała duszenie. Na żądanie swojego hersztа, sprawcy porwania przywiązali do nóg skrępowanego księdza przygotowany wcześniej worek z kamieniami.

Tama

Wreszcie, dotarli do zapory we Włocławku. Tam otworzyli bagażnik, wyjęli księdza Popiełuszkę i wrzucili go do wody. Tego, czy w momencie wrzucenia do zalewu ks. Popiełuszko jeszcze żył, nigdy nie udało się ustalić. Dla sprawców porwania nie było to szczególnie ważne.

Błąd porywaczy

W swoim działaniu mordercy ks. Popiełuszki popełnili jednak niezamierzony błąd. Nie przypuszczali bowiem, że Waldemar Chrostowski, który wyskoczył z pędzącego samochodu na jezdnię... przeżył. Dzięki swej sprawności fizycznej (był zawodowym strażakiem), uniknął poważniejszych obrażeń i dotarł do najbliższych zabudowań. Dzięki niemu, o porwaniu ks. Popiełuszki poinformowane zostały najpierw władze kościelne, a następnie miejscowy Urząd Spraw Wewnętrznych (czyli milicja).

Sprawcy

Zaczęły się intensywne czynności śledcze. Dzięki nim, w krótkim czasie udało się ustalić sprawców porwania. Okazali się nimi trzej funkcjonariusze IV Departamentu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, którego "specjalnością" była inwigilacja i nękanie Kościoła. Byli to: Grzegorz Piotrowski, lat 33, zatrudniony na stanowisku naczelnika wydziału w IV Departamencie MSW, oraz Leszek Pękala, lat 32, inspektor w tym samym wydziale, podwładny Piotrkowskiego, i Waldemar Marek Chmielewski, lat 29, zajmujący takie samo stanowisko, jak Pękala.

Wszyscy zostali aresztowani 25 października 1984r. i osadzeni w areszcie przy ul. Rakowieckiej w Warszawie - bardzo blisko miejsca, gdzie wcześniej pracowali.

Pogrzeb ks. Popiełuszki

30 października 1984r. odnaleziono utopione w wodach Zalewu Włocławskiego ciało księdza Popiełuszki. 3 listopada zamordowany ksiądz został pochowany w grobie przy kościele Św. Stanisława Kostki na Żoliborzu. Żegnało go ok. 1000 kapłanów i ponad 600 000 wiernych z całej Polski.



Grób ks. Jerzego Popiełuszki

Proces

Proces sprawców zabójstwa księdza Popiełuszki - który do historii przeszedł jako tzw. "proces toruński" - odbywał się w dniach 27 grudnia 1984r. - 7 lutego 1985r. przed Sądem Wojewódzkim w Toruniu. Obok wspomnianych wcześniej Piotrkowskiego, Chmielewskiego i Pękali na ławie oskarżonych zasiadł także zastępca Dyrektora IV Departamentu MSW (przełożony Piotrowskiego) Adam Pietruszka, którego oskarżono o podżeganie do zbrodni i udzielenia pomocy sprawcom jej bezpośredniego popełnienia.

Sprawcom zabójstwa ks. Popiełuszki wymierzono następujące kary: Piotrowski - 25 lat pozbawienia wolności i 10 lat utraty praw publicznych, Pękala - 15 lat pozbawienia wolności, Chmielewski - 14 lat, Pietruszka - 25 lat i 10 lat pozbawienia praw publicznych.

Wyrok ten był łagodniejszy od tego, jakiego domagał się prokurator, który żądał wymierzenia Piotrkowskiemu kary śmierci, a wszystkim pozostałym 25 lat więzienia.

Sprawcy morderstwa ks. Popiełuszki nie odbyli wymierzonych kar w całości. Objęła ich bowiem amnestia. Najdłużej, bo całe 15 lat, przebywał w więzieniu Piotrowski.

Kto za tym stał?

Niewyjaśnionym do końca aspektem sprawy zabójstwa ks. Popiełuszki była kwestia mocodawców tej najsłynniejszej zbrodni politycznej lat 80. Istnieje dość powszechne przekonanie, że decyzja o zabiciu kogoś takiego, jak ks. Popiełuszko, nie mogła zapaść na szczeblu tak niskim, jak zastępca dyrektora departamentu. Faktyczni mocodawcy musieli być wyżej.

W latach 90. śledztwo w sprawie zabójstwa ks. Popiełuszki zostało wznowione pod tym właśnie kątem. W jego wyniku aresztowano i postawiono przed sądem dwie osoby: wiceministra spraw wewnętrznych i szefa SB w latach 80., gen. Władysława Ciastonia oraz szefa Departamentu IV MSW Zenona Płatka, których oskarżono o kierowanie zbrodnią.

Jednak ani Ciastoniowi, ani Płatkowi nie udowodniono w sposób bezsporny zarzuconego im przestępstwa. Ich proces przed Sądem Wojewódzkim w Warszawie zakończył się w roku 1994 wyrokiem uniewinniającym. Dwa lata później warszawski Sąd Apelacyjny uchylił ten wyrok i nakazał ponowne rozpatrzenie sprawy. W roku 2000 postępowanie wobec gen. Płatka zostało umorzone ze względu na stan jego zdrowia. Postawiony ponownie przed sądem gen. Ciastoń został uniewinniony z braku dowodów winy.

Ktoś wyżej?

Nowy wątek w tej sprawie został ujawniony w dniu 6 października 2004r. przez prof. Andrzeja Paczkowskiego w postaci notatki, którą przekazał mu nieżyjący już doradca gen. Jaruzelskiego, mjr Wiesław Górnicki. Notatka dotyczy rozmowy, która odbyła się w Urzędzie Rady Ministrów w 6 dni po zabójstwie księdza Jerzego. Oprócz ówczesnego premiera gen. Wojciecha Jaruzelskiego w spotkaniu uczestniczyli także szef URM gen. Michał Janiszewski i płk Kołodziejczak. Jak wynika z notatki, gen. Jaruzelski był przekonany o inspiracji Mirosława Milewskiego, sekretarza KC PZPR, wcześniejszego Ministra Spraw Wewnętrznych, należącego do tzw. "betonu partyjnego", bezpośrednio współpracującego z mocodawcami z Kremla.

Poważny błąd

Dopuszczenie do zabójstwa księdza Popiełuszki stanowiło poważny błąd ówczesnych władz Polski. Ujawnienie prawdy o nim wywołało wstrząs i oburzenie społeczne i w łańcuchu innych zdarzeń zaowocowało upadkiem komunizmu.

Bartłomiej KOZŁOWSKI


Widok z zapory na Włocławek, po prawej krzyż upamiętniający męczeńską śmierć ks. Popiełuszki

Klątwa Jaremy

Do dziś budzi spory nie tylko historyków

W krypcie kaplicy Oleśnickich w Klasztorze Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej na Świętym Krzyżu, w dawnym opactwie benedyktyńskim, w odsłoniętej trumnie na purpurowej poduszce spoczywa ktoś, kto na wieki zapisał się w legendach i opowieściach przekazywanych z pokolenia na pokolenie. Ostatnie tchnienie wydał 356 lat temu. Dawniej książę, pan kresowy, możnowładca, dzielny wojownik i obrońca granic Rzeczpospolitej, ojciec przyszłego króla Polski i surowy zarządca swoich włości.



Jeremi Michał Korybut zwany Jarema, książę Wiśniowiecki, ojciec króla Michała Korybuta, olej na płótnie, Muzeum Narodowe w Warszawie

Jarema Michał Wiśniowiecki, bo o nim mowa, to kniaź na Wiśniowcu, Łubniach i Chorolu, Pan Zbaraża, Rumnia i Hadziacza, Wojewoda Ruski, Starosta Kaniowski, Przasnyski, Nowotarski i Przemyski, Regimentarz Wielki Koronny. Na dźwięk jego imienia wielu jemu współczesnych drżało ze strachu, u innych był przyczyną wielkiej złości, niechęci i agresji, która pchała do awantur i sporów. Teraz jego ciało jest suche, w niektórych miejscach osmolone, głowa oddzielona od tułowia. Marność i kruchość żywota ludzkiego, ale i relikwia narodowa. Co pozostawił po sobie ten człowiek? Kilka listów, testament, ufundowane klasztory i kościoły - to wszystko... nie wiemy nawet, jak wyglądał, bo brak autentycznych portretów. Mury opactwa szepczą, że na tą niegodną niepamięć został skazany przez klątwę matki. Jak było naprawdę? Tego chyba nigdy się nie dowiemy.

Książę starego rodu

Jarema Wiśniowiecki wywodził się ze starego rodu Zbaraskich - szczycącego się koligacjami z Jagiellonami, a pieczętującego się herbem własnym - Korybut. Urodził się w 1612 roku jako pierworodny księcia Michała Wiśniowieckiego, kasztelana kijowskiego i Rainy - córki hospodara mołdawskiego. Miejsce narodzin, niestety, nie jest znane uczonym - według W. Tomkiewicza, autora pierwszej obszernej monografii o kniaziu, mógł być to Wiśniowiec, Owrucz lub któraś z rezydencji z rezydencji na Zadnieprzu. Swoimi rodzicami Jarema nie mógł się zbyt długo nacieszyć - ich miłości i opieki miało wkrótce zabraknąć. Ojciec został zamordowany podczas interwencji w Mołdawii, przyjmując w komunii truciznę, natomiast matka, pobożna wyznawczyni prawosławia i fundatorka licznych monasterów, zmarła w roku 1619. Pozostawieni sami sobie, Jarema i jego młodsza siostra Anna zostali powierzeni opiece krewnego - księcia Konstantego Wiśniowieckiego.

Nowa rodzina dzieci była wyznania rzymskokatolickiego, pielęgnowano w niej również tradycje rycerskie i dworskie, toteż, gdy przyszło kształcić młodziutkiego Jaremę, został on oddany, wraz z przybranymi braćmi - Jerzym i Aleksandrem, do kolegium jezuickiego we Lwowie, gdzie odebrał staranne wykształcenie. Później został wysłany na studia do Rzymu, Padwy i Bolonii. Nabrawszy wprawy w łacinie, udał się książę incognito w podróż do Niderlandów, gdzie miał okazję zgłębiać tajniki sztuki budowy fortyfikacji. Tak przygotowany do pełnienia obowiązków księcia, w 1631 roku powrócił do kraju i przez następne 4 lata począł przejmować administrowane dotąd przez stryja odziedziczone majątki.

Nawrócony wbrew klątwie

Konsekwencją wychowania w łacińskiej kulturze zachodniej, zarówno na dworze jak i w kolegium jezuitów oraz na studiach we Włoszech, stałymi kontaktami z katolikami a brakiem styczności z prawosławiem było przejście dorosłego już młodzieńca na katolicyzm. Krok ten musiał być zdecydowanie mocno przemyślany i w pełni świadomy - znał przecież Jarema klątwę matki: *„... a kto by tę fundację w przyszłości naruszać i kasować miał, albo odejmować to, cośmy nadali, albo na starożytną błahoczestywę wschodnią prawosławną wiarę następował i odmieniał - tedy niech będzie na nim klątwa!"*. Czy kniaź lękał się fatum? Pewnym jest fakt, że wyznania zmieniać nie musiał - w Polsce panowała znana w szerokim świecie tolerancja, urzędy też były dostępne dla Rusinów - o czym może świadczyć przypadek Adama Kisiela. Wiśniowiecki był jednym z najpotężniejszych magnatów - majętnością przewyższał go na wschodzie jedynie Dominik Zasławski, nie musiał się także bać o swą przyszłość - to dowód na to, że wiarę zmienił z przekonania. W tym kroku widzimy też rzecz charakterystyczną, Jarema, mimo że wychowywany głównie przez kobiety i duchownych, oraz że brak mu było przykładnego wzoru ojca, nie stracił charakteru i męskiej charyzmy - wyrósł na silnego młodzieńca, który potrafił podejmować samodzielnie decyzje.

W czasie gdy książę Wiśniowiecki powraca ze studiów na Ukrainę, umiera Zygmunt III August, a panujące bezkrólewie wykorzystuje car Rosji, atakując Smoleńsk. Rozpoczyna się wojna polsko-rosyjska, a na wyprawę w imię obrony granic Rzeczpospolitej młody kniaź wyrusza pod okiem Aleksandra Piaseczyńskiego. Jaremie przyjdzie stoczyć pierwsze bitwy, które choć nie przyniosą wielkiej chwały oraz nie będą miały żadnego znaczenia strategicznego, dadzą wiele doświadczenia i obycia w XVII-wiecznym świecie wojowników. Podczas wojaczki do głosu dochodzi też niebezpieczny temperament kniazia bezlitośnie pali, grabi i łupi wsie cara, zyskując miano "podpalacza". Okrucieństwa, jakich się wtedy dopuszczał, będą w późniejszych latach jeszcze większe, a w pamięci ludzkiej będzie już na wieki funkcjonował jako ten, który podczas powstania Chmielnickiego, szykując stłumienie buntu o mieszkańcach Zadnieprza mówi: *"mordować tak, by wiedzieli że umierają"*.

Ojciec króla

Po wojnie Jarema angażuje się w administrowanie swoimi rozległymi włościami. Ujawniają się rozliczne talenty organizacyjne możnowładcy. Poświęcając się bez reszty pracy (a, biorąc ogrom majątku, musiał być to trud znaczący) Jaremie udało się przeprowadzić kolonizację ziem - nie stosując przymusu, lecz zwalniając nawet do 20 lat z obowiązków lennych, zwiększył siedmiokrotnie ilość chłopów w jego dobrach. Stał się przyczyną pojawienia się drobnej i średniej szlachty, która sowicie wynagradzana pilnowała porządku we włościach. Łożył też znaczne sumy na utrzymanie wojska, które w każdej chwili mogło bronić poddanych przed najazdami chciażby Tatarów. Fundował klasztory i kościoły, ale nie zaniedbywał dóbr prawosławnych, gdyż do starej wiary pozostał mu sentyment. W 1637 roku, jako 25 letni młodzieniec, wygrywając konkury z Dominikiem Zasławskim, żeni się z Gryzeldą Zamoyską, która według współczesnych, mając zaledwie 15 lat, mogła raczej posagiem niż urokiem ujmować (skądinąd wiadomo, że Gryzelda wyrosła na piękną pannę, co więcej jak na tamte czasy niezwykle wykształconą). Po półtora roku od wystawnego ślubu w Zamościu na świat przyszedł Michał Korybut Wiśniowiecki, późniejszy król Polski.

W latach względnego pokoju na ziemiach Rzeczpospolitej Jarema Wiśniowiecki daje się poznać jako szlachcic siejący powszechny zamęt, przyklejono mu wtedy etykietkę warchoła. Zapewne jest w tym trochę prawdy, kniaź bowiem znany był z szukania zaczepek, powodów do najazdu na terytoria sąsiadów oraz z wykorzystywania kulawego w obecnym czasie sądownictwa (sprawy o zabór ziem przeciągały się latami, a wyroki najczęściej były korzystne dla tego, kto potrafił utrzymać przy sobie swe terytoria). Jarema spierał się z Mironem Biernawskim, a nawet z protegowanym Władysława IV, Adamem Kazanowskim (za to był skazany na banicję). Korzyści nie przysporzyło mu także poróżnienie z Jerzym Ossolińskim, ale można powiedzieć, że mimo tych wszystkich wszczynanych awantur, Jaremie udawało się bez problemu prowadzić życie zarówno ziemianina, posła, pełnić funkcję starosty, wojewody i stawać na czele wojsk podczas wojen z Kozakami i Tatarami.

Zapasy z Chmielnickim

W 1648 roku cała Sicz zawrzała. Na Zaporoże uciekł Bohdan Chmielnicki i stanął na czele buntu Kozaków przeciwko Rzeczpospolitej. Wojsko Polskie, dowodzone przez hetmanów Kalinowskiego, Potockiego i syna hetmańskiego Stefana Potockiego, poniosło klęski pod Żółtymi Wodami i Korsuniem. Chmielnicki prowadził wojnę brutalną, mordując na równi szlachtę polską, ruską i Żydów. Na regimentarzy minowano ludzi nie potrafiących sprostać zadaniom, jakie przed nimi stały. Przywódca Kozaków podśmiewywał się z Zasławskiego, Ostroroga i Koniecpolskiego, nazywając ich "Dzieciną, Pierzyną i Łaciną". Wśród zamętu nie widać było nikogo, kto mógłby przywrócić ład, tymczasem to, co czynili Kozacy, napawało coraz większą grozą. O tym, co się wtedy działo, tak pisze ówczesny kronikarz żydowski Natan Hannover: *"Wielu [...] nie mogących uciec zostało wymordowanych [...] i poległo wśród męk strasznych i gorzkich. Z jednych zdarto skórę, a ciało rzucano psom na żer, innym obcięto ręce i nogi, a tułów rzucano na drogę; przez ich ciała przejeżdżały wozy [...] Innych grzebano żywcem. Dzieci zarzynano na łonach matek; wiele dzieci pocięto na kawały jak ryby. Kobietom ciężarnym rozpruwano brzuchy i wsadzano żywego kota do wnętrza i tak zostawiano przy życiu zaszywając brzuchy. Następnie obcinano im ręce, żeby nie mogły wyjąć tego kota. [...] Kobiety i dziewice bezcześcili, z kobietami spali w obecności ich mężów."*

Chyba nikogo nie dziwi, jaki gniew wstąpił w Jeremiego. Kozacy zaatakowali jego dobra i jego poddanych krzywdzili. Chmielnicki podniósł rękę na Polskę, więc Wiśniowiecki postanowił mu ją uciąć. Dając osłonę Polakom, Rusinom i Żydom, uciekającym z rejonu pożogi, ruszył ze swym wojskiem tłumić bunt. Robił to bezlitośnie - wszyscy zdrajcy ojczyzny mieli być wyrżnięci lub nabici na pal. Nie oszczędzano nikogo, nawet dzieci. Można tu mówić o wielkim okrucieństwie księcia, ale jednocześnie trzeba sobie zdawać sprawę, że w sposobie karania za zdradę nie odbiegał Wiśniowiecki od innych magnatów - takie były realia XVII-wiecznego świata. Przez cały okres powstania Jarema toczył bitwy na Ukrainie i ziemiach Korony, podporządkowując się dowodzącym regimentarzom, czasem wspierając ich radą. Wielką sławę zdobył natomiast jako główny dowódca obrony Zbaraża. Wykorzystując to, czego nauczył się o budowie fortyfikacji na Zachodzie, a także długoletnie doświadczenie wojenne, przyczynił się do wielkiego glorii Rzeczpospolitej. Zdaniem Jana Widackiego, kniazia podczas bitwy wszędzie było pełno, *"wydawał rozkazy i zagrzewał żołnierzy do walki"*. Ugoda zborowska nie była jednak współmierna do sukcesu, jaki wtedy odniesiono, była upokorzeniem dla Rzeczpospolitej, ale i nie zaspokoiła Kozaków. Decydujące starcie miało nastąpić pod Beresteczkiem na przełomie czerwca i lipca, podczas którego ponownie wsławił się Wiśniowiecki.

Niestety, 20 lipca 1651 roku w obozie polskim pod Pawołoczą z niewyjaśnionych przyczyn wielki kniaź Jarema Michał Korybut Wiśniowiecki zmarł w wieku zaledwie 39 lat. Jedni sądzą, że przyczyną zgonu była podana trucizna lub epidemia, inni stawiają hipotezę o zatruciu pokarmowym - książę miał bowiem dnia poprzedniego zjeść ogórki i popić je miodem. Chcąc dowiedzieć się prawdy, dokonano sekcji zwłok - jednak nie wykryto żadnej trucizny.

Grób na Świętym Krzyżu

Ciało Jeremiego zostało przewiezione do Sokala, a następnie w roku 1653 pochowane w kościele na Świętym Krzyżu. Wdowa po księciu, bliska bankructwa (rodzina Wiśniowieckich znacznie zubożała w ciągu ostatnich lat) nie miała dostatecznych środków na wyprawienie Jaremie pogrzebu - nie chciała też prosić o fundusze na ten cel niechętnego kniaziowi nowo wybranego króla Jana Kazimierza (król Jan Kazimierz odebrał buławę Wiśniowieckiemu, ponieważ ten podczas głosowania opowiedział się za innym kandydatem). Tak więc nie doczekał się książę godnego pochówku, nawet jego syn, Michał Korybut Wiśniowiecki, gdy został królem Polski, ograniczył się jedynie do ufundowania mu skromnego nagrobka z epitafium: *"Jeremi postrach Kozaków - książę, z nominacji papieskiej i cesarskiej, na Wiśniowcu - Michała polskiego ojciec - w roku pańskim 1653 złożony"*. W 1655 roku benedyktyński klasztor złupili Szwedzi, później w 1777 roku kościół nawiedził pożar, a 6 września 1939 tablica pamiątkowa, upamiętniająca postać wielkiego kniazia, została zniszczona.

W latach 80. poczęto się zastanawiać, czy ciało, które spoczywa w krypcie Kaplicy Oleśnickich, należy faktycznie do księcia Jeremiego. 10 września 1980r. badacze i naukowcy różnych dziedzin, pod kierunkiem prof. Jana Widackiego i prof. Z. Marka, dokonali sekcji zwłok, które powszechnie do tej pory uważano za należące do Wiśniowieckiego. Badania nie potwierdziły autentyczności ciała - badany denat, mimo że zmarł najprawdopodobniej w tych samych latach co kniaź, był mężczyzną 50-55 letnim, mierzącym 163 cm (w XVII wieku przeciętny wzrost mężczyzny wynosił 150-155 cm, a z kronik wiemy, że Jarema uznawany był za niskiego jak na owe czasy). Ponadto na zmarłym nie przeprowadzano nigdy wcześniej sekcji zwłok, co ostatecznie wykluczyło to, że ciało należało do Jeremiego Wiśniowieckiego.

Co się zatem stało z ciałem wielkiego Pana na Łubniach i Wiśniowcu? Najprawdopodobniej, ponieważ spoczywało w kościele, a nie w krypcie Kaplicy Oleśnickich - spłonęło w pożarze. Klątwy się sprawdzają? Wieczne zapomnienie? Ciała brak, ale legenda pozostała.

Katarzyna KAKIET

Polszczyzna gwarowa na Litwie

Interesująca książka pt. "Słownictwo polszczyzny gwarowej na Litwie" ukazała się nakładem wydawnictwa DiG OBTA . Autorami jej jest troje naukowców z Warszawy i Wilna: prof. Janusz Rieger (Uniwersytet Warszawski), dr Irena Masojć (Wileński Uniwersytet Pedagogiczny) oraz dr Krystyna Rutkowska (Uniwersytet Wileński). Współpraca: Katarzyna Czarnecka (Instytut Języka Polskiego PAN), Anna Stelmaczonek-Bartnik (Uniwersytet Warszawski). Ta naukowa symbioza autorów z trzech różnych uczelni zaprezentowała własne punkty widzenia, oparte na pracach badawczych każdego z nich. Wydany tom zawiera ponad 450 stron, z czego niemal trzy czwarte wynosi szczególnie cenna część — "Słownik polszczyzny gwarowej" autorstwa Ireny Masojć i Krystyny Rutkowskiej.

Historię polszczyzny gwarowej na Litwie oraz temat "Białorutenizmy i rusycyzmy w gwarach polskich, na Litwie" opracował profesor Rieger, Słownictwo polskie na Litwie, jego funkcjonowanie i zróżnicowanie geograficzne - dr Masojć, Lituanizmy w gwarach polskich - daje się zauważyć dwojaki stosunek do słownictwa gwarowego - z jednej strony nadużywanie nacechowanych gwarowo wyrazów, nawet w prasie, z innej — kwalifikowanie ich jako błędy językowe, w wyniku - całkowite odrzucenie. Jak zawsze, prawda leży pośrodku i oba krańcowe stanowiska nie są słuszne. Każda gwara jest bowiem ważną częścią składową języka, jego bogactwem. Zaryzykowałabym nawet twierdzenie, że nieprzebranym bogactwem. Zachowuje bowiem nie tylko regionalne formy, słownictwo, ale też chroni od zapomnienia wyrazy i formy, których już w języku ogólnopolskim nie ma.

Jeden z największych współczesnych znawców i miłośników polszczyzny profesor Jan Miodek pisał o gwarach: *„... ja mam stosunek do wszelkich odmienności językowych wręcz apologetyczny. Jestem wielbicielem "małych ojczyzn", ojczyzn językowych też. Mówię "mała ojczyzna językowa", by wprowadzić pojęcie, które w języku polskim nie istnieje tak, jak np. w języku niemieckim. Ale czy mówię do lwowiaków, czy mówię do wilniaków* (my mówimy o sobie jako o wilniukach — uw. Ł. B.), *czy wreszcie do moich krajanów górnoślązaków, to mówię to samo: celem dydaktycznym jest osiągnięcie sprawności w posługiwaniu się językiem literackim. Ale to wcale nie oznacza, że musimy się wstydzić naszej gwary. Musimy mieć jedynie kompetencję stylistyczną, która podpowie nam, w jakich sytuacjach możemy używać gwary, a w jakich obowiązuje nas język literacki. Powroty do języka gwarowego, do języka dzieciństwa, są czymś bardzo miłym, czymś, co każdy z nas odbiera z ogromnym wzruszeniem".*

Skąd się wzięła polszczyzna na Litwie? Od jak dawna? O tym się czytelnik dowiaduje z obszernego szkicu profesora Janusza Riegera, według którego polszczyzna północno-kresowa zaczęła się rozwijać w Wielkim Księstwie Litewskim na większą skalę od XV wieku. Obecność znaczącej liczby Polaków na Litwie we wcześniejszym okresie nie jest dostatecznie zbadana. Unia Lubelska (1569r.) otworzyła drogę na ówczesną Litwę nie tylko szlachcie, lecz i rzemieślnikom osiedlającym się w miastach, spowodowała też napływ ludzi prostych, zwykle towarzyszących osobom znaczniejszym. Na dworach magnackich coraz liczniej pojawiali się pisarze pochodzący z Polski.

Językiem urzędowym WKL do końca XVII wieku był oficjalnie język „ruski" (starobiałoruski), jednakże, jak podaje autor szkicu, już od połowy tego (XVII) stulecia zastępuje go stopniowo język polski. Polszczyznę przynosili też Litwini - studenci Wszechnicy Krakowskiej, później też Akademii Zamojskiej. Powstałe Kolegium Jezuickie w Wilnie również stanowiło centrum kultury polskiej. Rozwojowi polszczyzny sprzyjało również to, że szlachta litewska, biorąca żywy udział w życiu społeczno-politycznym Rzeczypospolitej (np. w różnych sejmikach), posługiwała się tym językiem.

Profesor Rieger uważa, że *„już w XVII wieku istniały polskojęzyczne wsie szlacheckie, zwane tu zaściankami czy okolicami, zamieszkane bądź przez szlachtę z Korony, bądź przez szlachtę miejscową, spolonizowaną językowo".* Jak podaje Halina Turska w pracy "O powstaniu polskich obszarów językowych na Wileńszczyźnie", ludność włościańska polonizowała się w XIX wieku.

Należy tu zauważyć, że na temat polskich obszarów językowych uczeni nie są zgodni. Świadczy o tym, między innymi, zamieszczona w omawianej pracy mapa sporządzona według mapy W. Czekmana, P. Gauczasa i I. Grumadiene "Granice językowe w południowo-wschodniej Litwie w końcu XX wieku". Wydaje się, że wielu mieszkańcom Wileńszczyzny trudno się będzie z tą mapą pogodzić. Chodzi o to, że według jej autorów, ludność zamieszkała wokół Wilna posługuje się przede wszystkim językiem białoruskim, albo też polskim i białoruskim jednocześnie. Dodajmy tu, że mapa ta w wydaniach litewskich wygląda nieco inaczej: w ogóle nie mówi się tam o języku polskim na tych terenach.

Tak więc, według niej, rdzenni mieszkańcy Ejszyszek, Koleśnik, Solecznik, Solecznik Małych, Jaszun, Turgiel, Butrymańc, Ławaryszek, Miednik, Mickun, Awiżeń i wielu innych miejscowości wokół Wilna w końcu XX wieku rozmawiali nie po polsku, lecz po białorusku. Przy tym nie chodzi tu o nasycenie gwary wyrazami białoruskimi, co jest oczywiście zgodne z prawdą, lecz w ogóle używanie języka białoruskiego, co z kolei wydaje się być bardzo od prawdy dalekie.

Jeśli wierzyć W. Czekmanowi, P. Gauczasowi i I. Grumadiene, którzy nie uwzględniają polszczyzny nawet jako języka drugiego, oznacza to, że wiejscy mieszkańcy po polsku mówią tylko od święta, w rozmowach z księdzem, z przyjezdnymi z Polski, a na co dzień rozmawiają po białorusku. Wydaje mi się, że są to poglądy nie tyle naukowe, co odpowiadające ideologii sławetnej naszej "przyjaciółki" — Vilniji. Teoriom tym przeczy również fakt, że we wspomnianych miejscowościach zawsze było szkolnictwo polskie. W ciągu 16 lat uczestniczyłam w pracy polonistycznej olimpiady na Litwie i niejednokrotnie miałam okazję przekonać się, że młodzież z rejonu solecznickiego (byłego ejszyskiego) legitymowała się dobrą, a czasem — jak na przykład z Butrymańc i Ejszyszek — bardzo dobrą polszczyzną, którą wyniosła z domu.

Mimo likwidacji szkolnictwa polskiego przez władze carskie i represyjnej polityki wobec dworów szlacheckich, promieniejących kulturą polską na terenach dawnego Wielkiego Księstwa w drugiej połowie XIX wieku — polszczyzna nadal się rozwijała. Trudno więc mówić w tym wypadku o jakiejś narzucanej z góry polonizacji w sytuacji, kiedy to w urzędach i niektórych miejscach publicznych wisiały tabliczki informujące, że *"razgowariwat' po polski strogo wosprieszczeno".*

Mimo że po I wojnie światowej polszczyzna na terenach Wileńszczyzny należących do Polski miała status języka polskiego, co niewątpliwie wpływało na dalszy jej rozwój, chyba za ryzykowne należy uważać głoszone przez naukowców litewskich poglądy o znacznym jej wpływie na gwary, które, jak wiadomo, kształtują się w ciągu długich okresów. Znaczny proces kurczenia się polszczyzny daje się zauważyć po II wojnie światowej, na co wpłynęły zarówno tak zwana relituanizacja, jak i — a może przede wszystkim — wywózki i przesiedlenia. Nie bez wpływu na stan słownictwa gwarowego jest też szybko postępujący proces urbanizacji. Na przykład, opisywane przez Halinę Turską niektóre wsie polskie pod Wilnem już przed wojną stanowiły przedmieście miasta. Obecnie granice miast bardzo się rozszerzyły, dzięki czemu zakres polszczyzny gwarowej znacznie się skurczył na korzyść bilingwizmu (dwujęzyczności) polsko-litewskiego.

Jeśli chodzi o dwujęzyczność polsko-rosyjską, rozpoczęła się ona jeszcze w XIX wieku wraz z wprowadzeniem szkół rosyjskich, służby wojskowej, wprowadzeniem języka rosyjskiego jako obowiązkowego urzędowego. Jak wiemy, druga fala nastąpiła po roku 1945. Wszystko to nie pozostało bez wpływu na kształt i zróżnicowanie polszczyzny północno-kresowej na terenach dawnego WKL.

Często używany termin "gwara wileńska" budzi zastrzeżenia naukowców. Chodzi bowiem o to, że nie jest ona jednolita, jako że w różnych terenach ulegała wpływom różnych języków (białoruskiego, litewskiego, rosyjskiego), inaczej się rozwijała. Rzecz jasna, jest wiele wspólnych cech, jak na przykład używanie mianownika zamiast biernika oraz trzeciej osoby zamiast pierwszej (ja widział ładna dziewczyna zamiast widziałem ładną dziewczynę), odmienny od polskiego akcent (w niektórych pozycjach na pierwszej sylabie, np. p'aniczka, b'ialiński, w innych — na ostatniej: przyn'ieś, zub'acz). Natomiast polszczyznę powstałą na podłożu białoruskim cechuje akanie, to jest zastępowanie nieakcentowanych samogłosek o, e przez a, np.: chadzili do liakarza, z kolei wpływy litewskie przejawiają się między innymi w "ukaniu", polegającym na wymawianiu nieakcentowanego o jako u, lub bardzo do u zbliżonego: ukulica, du duliny, upuwiadali. Przyznam na marginesie, że z tym "ukaniem" ja też stale muszę się mieć na baczności.

Przytoczyłam wyżej tylko kilka przykładów. W powyższej pracy cechy polszczyzny gwarowej na Litwie są szeroko omawiane, co jest jej ogromną zaletą, bowiem wiedza ta jest potrzebna nie tylko naukowcom, ale i — a może przede wszystkim — nam, użytkownikom współczesnej polszczyzny. Koniecznie muszą ją mieć — i tę wiedzę, i książkę nie tylko nauczyciele szkół polskich, studenci polonistyki, ale i wszyscy ci, którzy się chcą posługiwać językiem świadomie, rozumieć i doceniać gwarową odmianę języka jako bogactwo kultury narodowej. Dowiemy się z niej, skąd się wzięły zwroty kręcić mozgi, brzozowa kasza, pa-nienkować, brech'un, szept'un, bałbot'un, a także o wiele innych ciekawych.

Zajrzyjmy teraz do najbardziej - według mnie - interesującej części książki, jaką jest owoc wieloletniej pracy dr Ireny Masojć i dr Krystyny Rutkowskiej, czyli do "Słownika polszczyzny gwarowej na Litwie".

Bołtać, bołtucha, bździk, chtóry, chtóści, chusteczka nosowa, fiksat, gorącować się, grabolić się, grzybowniki, ikawka, jermiak, kaczać jajka, kańcić, karawat, kieturka, kwaktucha, łachać, łępa, muraszki, murzaty, nadojadać, szmorhać, nieudałota, nietołkowie, niedorobek, osołowiały, badziać się, parsiuczek, pieczyk, brechać, pluchnąć, pojła, tarabanić, przeczchnąć się, przódej, przymanić, przywyczka, redyska, sakotać, siemki, stałbun, szarszatka, trybuszek, wgramolić się, wymanić, zanuda, zołko, żagary, żrebuk, żminda, żmut, żywioła, żywuszczy.

Celowo skończyłam tę uroczą wyliczankę naszych "tutejszych kwiatków" językowych słowem żywuszczy, czyli wytrzymały, trwały, żywotny. Żywotny jak nasza tu na Litwie obecność, nasza polszczyzna. I ta gwarowa, i ta wysoka, literacka. O obie musimy dbać i obu dawać należne miejsce.

Łucja BRZOZOWSKA,
MAGAZYN WILEŃSKI

FESTIWAL

XIV Światowy Festiwal Polonijnych Zespołów Folklorystycznych Rzeszów '2008

W roku 2009 minie 40 lat od chwili, gdy po raz pierwszy Rzeszów przyjmował polonijnych gości na Światowym Festiwalu Polonijnych Zespołów Artystycznych. Jubileusz ten zamierzamy uczcić organizacją Roku Kultury Polonijnej, którego obchody zapoczątkuje XIV. edycja rzeszowskiego festiwalu, organizowanego w 2008 roku, a zakończy 7 Festiwal Dziecięcych Zespołów Folklorystycznych w Iwoniczu Zdroju w roku 2009. W okresie tym zamierzamy zorganizować wiele innych imprez, o których poinformujemy Państwa w czasie najbliższego spotkania w Rzeszowie.

Pragniemy zapewnić, że mieszkańcy Rzeszowa i Podkarpacia oczekują Państwa z ogromną radością i niecierpliwością. Przybywajcie do nas z polską pieśnią i tańcem, powitamy Was z otwartym sercem pełnym sympatii i gorących uczuć.

ORGANIZATORZY

Termin festiwalu: **17-24 lipca 2008r.**

Kryteria kwalifikacyjne zespołów do uczestnictwa w festiwalu:

* minimum 8 par tanecznych lub 16 osób tańczących na scenie (nie dopuszcza się przebierania dziewcząt za chłopców);
* własny akompaniament (preferowana kapela ewentualnie akordeon, nagranie);
* wiek uczestników od 16 lat;
* przesłanie **do 15.02.2008r.** karty zgłoszenia i płyty DVD z nagraniem proponowanego na festiwal programu i opisem; nagranie winno być wykonane kamerą ustawioną na widowni z pozycji widza; zgłoszenia nadesłane po ustalonym terminie nie będą rozpatrywane;
* każdy zespół winien przygotować minimum 30 minutowy program własny, mogący być samodzielnie prezentowany na imprezach towarzyszących festiwalowi.

Adres biura organizacyjnego festiwalu:

Rzeszowski Oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska", Rynek 19, 35-064 Rzeszów,
tel./fax: +48 17 862-14-51, tel.: +48 17 862-01-74
www.wspolnota-polska. rzeszow.pl
e-mail: wspolnota@wspolnota-polska.rzeszow.pl

LITWA

Nowa placówka

Z udziałem prezydentów Polski i Litwy Lecha Kaczyńskiego i Valdasa Adamkusa 11 października dokonano otwarcia nowej siedziby Ambasady RP w Wilnie. Ambasada rozmieściła się w XVII-wiecznym Pałacu Paców na wileńskiej Starówce jednak na okres remontu pałacu ambasada nadal będzie mieściła się na Antokolu przy ulicy Smelio.



„Polska ambasada w Wilnie ma wreszcie siedzibę na miarę naszych stosunków. Mieści się w jednym z historycznych pałaców tego miasta, w miejscu, w którym być powinna" — powiedział prezydent Polski Lech Kaczyński podczas uroczystości otwarcia ambasady. Polski przywódca stwierdził także, że *„dwa zaprzyjaźnione państwa, które w sumie nie są zbyt liczebne, ale mają silną więź historyczną, mają wole, mają sprecyzowany plan, osiągają sukces. I tych sukcesów będzie więcej".*

Z kolei prezydent Litwy Valdas Adamkus zażartował, że teraz do polskiej ambasady będzie przychodził spacerkiem, ponieważ mieści się w dwóch krokach od pałacu prezydenta Litwy. *„Mamy nie tylko doskonałe wzajemne stosunki, ale też osiągnęliśmy uznanie wśród członków wspólnoty międzynarodowej. Szczyt energetyczny, który zakończył się w Wilnie, jest tego dowodem"* — zaznaczył litewski przywódca.

Przemawiający podczas uroczystości ambasador RP na Litwie Janusz Skolimowski podziękował prezydentom Polski i Litwy, rządom obydwu krajów za to, że teraz polska ambasada będzie miała godną siedzibę w stolicy Litwy. Ambasador złożył także szczególne podziękowania społecznemu doradcy premiera litewskiego rządu, mecenasowi Czesławowi Okińczycowi za znaczący wkład w nabyciu Pałacu Paców. W uroczystości wzięli udział litewscy i polscy politycy, przedstawiciele świata kultury i nauki, społeczności polskiej i korpusu dyplomatycznego.

Powierzchnia nowej siedziby polskiej placówki, gdzie po remoncie będzie się mieściła ambasada, konsulat i Instytut Polski, wynosi 2,5 tys. metrów kwadratowych. Znajduje się tu m. in. sala reprezentacyjna o powierzchni 300 metrów kwadratowych i duży dziedziniec, który będzie wykorzystywany w celach kulturalnych.

KURIER WILEŃSKI

Polityka w kulturze

Kultura nie jest głównym punktem programowym żadnej z partii

Zbliża się termin wyborów parlamentarnych, trwa kampania, politycy wszystkich opcji zajęci są walką - głównie na słowa - z przeciwnikami, badaniem słupków poparcia w przedwyborczych sondażach opinii publicznej, podgrzewaniem politycznych nastrojów w społeczeństwie. Kampania wyborcza koncentruje się na starciach i składaniu ogólnych obietnic wyborcom. Rzadziej mówi się o programach, w które obywatel najczęściej musi wczytać się sam. Przejrzeliśmy wszystkie projekty programowe, aby sprawdzić, co każde z ugrupowań przygotowało dla polskiej kultury po wyborach. O ile oczywiście wygra wybory.

Kampania mało programowa

Zdaniem wielu komentatorów sceny politycznej, obecna kampania wyborcza jest najmniej programowa ze wszystkich, którymi mieliśmy do tej pory do czynienia. Emocje przedwyborcze są tak gorące, że czasem brak w nich argumentów - prezentacji programu, kompleksowego i spójnego pomysłu na Polskę „po wyborach". Każde z ugrupowań przygotowało programy, do opinii publicznej dociera jednak głównie medialny szum składający się nierzadko z informacji o tym, kto kogo podaje do sądu w trybie wyborczym, kto komu zarzuca kłamstwo, kto z kim będzie rozmawiał (lub też nie) przed telewizyjnymi kamerami.

Publicyści - i z lewa, i z prawa - wyrażają zaniepokojenie, że kampania wyborcza toczy się tak naprawdę pomiędzy samymi politykami, nie zaś w obliczu społeczeństwa. Styl kampanii wynika zapewne z tego, że jest ona krótka. Miesiąc to jednak wystarczająca ilość czasu, aby zaprezentować wyborcom swoje programy. Rozmowy o programach jest jednak niezbyt dużo, gra toczy się głównie na poziomie emocji. W tym sensie przedwyborczy czas staje się widowiskiem, thrillerem politycznym w czarno-białych barwach. W przebijających się z rzadka zapowiedziach programowych partii dominują sprawy gospodarcze, tematy miejsca Polski w Unii Europejskiej, polityka zagraniczna, problemy społeczne, jak np. przestępczość, rozliczenia z komunistyczną przeszłością (lustracja).

Jest jednak jeden obszar, którego politycy nie dotykają na forum, uznając go zapewne za mniej ważny i mało widowiskowy - dziedziną tą jest polityka kulturalna i propozycje rozwiązań programowych w zakresie kultury na czas po wyborach. Przeczytaliśmy programy czterech ugrupowań, które - jak wynika z sondaży - najprawdopodobniej wejdą do przyszłego parlamentu i wzięliśmy pod lupę propozycje kształtowania polityki kulturalnej państwa. Wynik naszego badania prezentujemy podług nazw ugrupowań (według alfabetu).



Lewica i Demokraci

Koalicja LiD w swoim programie zapewnia wyborców, że prowadzić będzie nową politykę — „politykę budzącą nadzieję", polegającą na współpracy w społeczeństwie wolnych obywateli w Polsce ponadpartyjnej. W rozdziale piątym programu LiD porusza problemy kultury, przy czym traktuje tę sferę jako system otwarty, bez odwoływania się do narodowych wartości. *„Kultura, obok edukacji, wyposaża nas w narzędzia niezbędne dla odnajdywania właściwych naszym wartościom dróg. Sztuka poprzez różnorodną swoją estetykę, wielowątkowość i multimedialność, poprzez odwołanie się do zróżnicowanych i często niedefiniowalnych sposobów jej percepcji podpowiada nam ważne dla nas interpretacje zmian, ułatwia dokonywanie wyborów"* - czytamy.

Kultura to - zdaniem LiD - nie tylko czynnik rozwoju społecznego, budujący kapitał ludzki i potencjał intelektualny, ale także *„długoterminową inwestycją ekonomiczną, przynoszącą dochody i tworząca miejsca pracy"*. Autorzy programu podkreślają, że w ostatnich latach zmniejszył się dostęp do kultury i udział Polaków w życiu kulturalnym. Ubolewają, że nakłady na tę sferę działalności są wciąż zbyt małe: *„Dominuje tradycyjne pojmowanie kultury jako obszaru niedochodowego absorbującego środki budżetu państwa i samorządów"*. Lewica i Demokraci zwraca też uwagę na - ich zdaniem - próby ograniczenia wolności twórców, którym należy postawić tamę. - *„Z najwyższym niepokojem obserwowaliśmy pojawianie się prób ograniczania wolności twórczej, a także unieważniania czy dyskredytowania dorobku twórców i instytucji o lewicowej proweniencji oraz kwestionowania ciągłości rozwoju polskiej kultury"*.

Po smutnej diagnozie lewicowa koalicja proponuje kilka rozwiązań, których celem miałoby być ożywienie sektora kulturalnego. Oprócz pojawiających się także w programach innych ugrupowań obietnic zwiększenia państwowych nakładów na kulturę, LiD proponuje także pewne zmiany systemowe. Przede wszystkim kształtowanie Polaków do udziału w kulturze powinno się odbywać w trakcie procesu edukacji - *„polska szkoła realizuje to zdecydowanie najsłabiej"* - diagnozuje lewica i obiecuje *„traktować z największą uwagą sprawy edukacji humanistycznej oraz wychowania estetycznego i artystycznego w szkołach wszystkich szczebli"*.

Wśród propozycji rozwiązań systemowych znajduje się także m.in. propozycja zerowego podatku VAT na książki, co ma ożywić czytelnictwo w Polsce. System finansowania kultury ma się opierać na kilku punktach: zmiany w podatkach, które będą zachęcać do prywatnego mecenatu, inwestorzy wielkich założeń urbanistycznych i dużych inwestycji budowlanych *„będą zobowiązani do finansowania, w rozsądnych granicach, dzieł sztuki będących częścią ich inwestycji"*, uspołecznienie nadzoru nad działalnością instytucji kultury korzystających ze środków publicznych poprzez tworzenie *„rad społecznego zaufania"*.

Wszystkie instytucje kultury utrzymujące się choćby w części ze środków publicznych będą musiały wyodrębnić ze swoich rocznych budżetów 3-procentowy kapitał (tzw. „fundusz kryształowy"), który instytucje będą mogły bezpiecznie inwestować czerpiąc z tych inwestycji zyski. Ponadto LiD proponuje kontrakty menedżerskie, status twórcy dla artystów (umożliwi on m.in. korzystanie z uproszczonych zasad prowadzenia działalności gospodarczej), likwidację finansowania kosztów stałych instytucji kulturalnych ze środków publicznych, promocję polskiego dziedzictwa kulturalnego za granicą, poprawę ochrony prawnej i dokumentacji zabytków.

Platforma Obywatelska

W odróżnieniu od LiD, w swej diagnozie stanu kultury Platforma zauważa wzrost w ostatnich latach wydatków państwa na kulturę, przy czym podkreśla, że wydatki te nadal są znacznie niższe w porównaniu do innych krajów unijnych. *„W 2005r. z budżetu państwa przeznaczono na kulturę 4281,4 mln złotych (0,44 proc. PKB). Nastąpił wzrost o 12,5 proc. w stosunku do roku 2004. Dodatkowo Polska zaczyna umiejętnie korzystać z możliwości zasilenia kultury i jej przemysłów środkami wspólnotowymi"* - czytamy w programie partii Tuska.

Platforma pisze jednak, że od 1989 roku żadna z ekip rządzących *„nie miała wystarczającej siły politycznej i wiedzy o sektorze, aby zaprzestać wprowadzania jedynie jednorazowych, adaptacyjnych zmian i aby dokonać przekształceń systemowych"*. Efektem jest - zdaniem PO - taki system, jaki nie jest stosowany w żądnym krajów UE. Autorzy programu ubolewają, że *„zapanowała moda na zwiększanie zakresu interwencji państwowej, poprzez powoływanie licznych państwowych instytutów działających w obszarze kultury, takich jak Instytut Adama Mickiewicza, Instytut Książki, Narodowy Instytut Fryderyka Chopina, Instytut Teatralny"*. Zdaniem Platformy, instytucje te nie wypełniają do końca swoich zadań.

PO proponuje w programie kompleksową reformę sfery kulturalnej państwa. Platforma zamierza zwiększyć autonomię podmiotów prowadzących działalność kulturalną, zmniejszyć liczbę instytucji narodowych, zmienić rolę ministra kultury z zarządzającej na strategiczną (szef resortu byłby odpowiedzialny za kształtowanie wizji polityki kulturalnej państwa, nie spełniałby natomiast funkcji „nadszefa" nad instytucjami kulturalnymi). W zakresie finansowania PO proponuje dopuszczenie finansowania osób fizycznych oraz wydzielenie środków publicznych na dotacje celowe z Ministerstwa Kultury oraz utworzenie Rady Kultury i ciał branżowych (tzw. „quangos"), które miałyby być odpowiedzialne za merytoryczne decyzje dotyczące rozdziału publicznych środków pozabudżetowych.

Proponowane przez zmiany tworzące nowy system organizowania i finansowania działalności w obszarze kultury w Polsce mają być zawarte w nowej ustawie ,obejmującej cały sektor. Drugim etapem reformy ma być także nowelizacja istniejących ustaw branżowych (dotyczących bibliotek, muzeów, kinematografii). PO zmierza także - jak czytamy w programie - do *„odpolitycznienia sektora poprzez decentralizację zarządzania i wprowadzenie niezależnych ciał doradczych i pośredniczących w procesie dystrybucji środków"*. Platforma proponuje zwiększenie mecenatu państwa, ułatwienia w finansowaniu kultury przez osoby prywatne. Trzecim filarem ma być finansowanie ze środków unijnych. Podobnie jak LiD, PO zamierza zająć się edukacją kulturalną społeczeństwa już na poziomie szkół.

Proponowane zmiany mają przyczynić się do *„przekształcenia sektora kultury w naszą wizytówkę w świecie, który tak jak w innych rozwiniętych krajach europejskich będzie generował dochody i nowe miejsca pracy, zwiększy atrakcyjność naszych regionów i stanie się jedną ze ścieżek prowadzących do wzrostu PKB"* - czytamy w podsumowaniu rozdziału programu wyborczego, poświęconego kulturze.

Polskie Stronnictwo Ludowe

Partia Waldemara Pawlaka w dokumentach programowych nie rozwodzi się nad stanem kultury, nie analizuje i nie ocenia działań w tej sferze żadnej z ekip rządzących. W „Deklaracji programowej" w rozdziale 11 pt. „Kultura fundamentem tożsamości narodowej" PSL przedstawïa w siedmiu punktach kilka obietnic nie wskazując sposobu ich realizacji. Zdaniem ludowców, państwo *„powinno wspierać wszystkie kierunki rozwoju kultury profesjonalnej, ludowej i amatorskiej"*. Partia Pawlaka opowiada się także za także za powszechną edukacją kulturalną i *„ochroną kultury przed degradacją"*.

W deklaracji programowej PSL podkreśla także, że *„powinna wzrosnąć ranga pracowników kultury"*. W dokumencie czytamy także, że ludowcy zamierzają *„propagować kulturę życia codziennego, przeciwstawiając się wulgaryzacji, ucząc tolerancji i współdziałania"*. Polskie Stronnictwo Ludowe uważa za konieczne stworzenie *„prawnych i ekonomicznych zachęt"* do zwiększenia świadczeń na kulturę, sztukę przez zakłady pracy, instytucje, podmioty gospodarcze i osoby fizyczne.

W odróżnieniu od Platformy i LiD, w deklaracji PSL podkreśla narodowy charakter kultury.

Prawo i Sprawiedliwość

Ugrupowanie Jarosława Kaczyńskiego w dokumencie pt. „Dbamy o Polskę, dbamy o Polaków" poświęca niewiele uwagi sferze polityki kulturalnej (rozdział VII: „Nauka, edukacja, kultura"). W podrozdziale „Kultura - to najcenniejsze, co mamy" PiS deklaruje, że utrzyma mecenat państwa i że przewiduje 20-procentowy wzrost wydatków budżetowych w ciągu najbliższych czterech lat. Zdaniem tego ugrupowania, podstawą funkcjonowania tego sektora musi być opieka państwa.

"W III RP kultura była często traktowana jako sfera marginalna i jako źródło niepotrzebnych budżetowych obciążeń. Stanowczo sprzeciwiamy się takiemu sposobowi myślenia. Kultura narodowa jest największym skarbem, który należy pielęgnować i wzbogacać. Dlatego w czasie rządów PiS doprowadziliśmy do znaczącego wzrostu wydatków państwa w sferze kultury" - czytamy w programie. Prawo i Sprawiedliwość wylicza, że od 2005 roku środki budżetowe znajdujące się w dyspozycji ministra kultury i dziedzictwa narodowego wzrosły o 284 mln zł, czyli o 18 proc.

Oprócz państwowego mecenatu, drugim z filarów finansowania kultury mają być środki unijne. *"Szansą dla rozwoju infrastruktury kultury w najbliższych latach są fundusze Unii Europejskiej"*. PiS chwali się też osiągnięciami na polu korzystania z dotacji UE. *"Kultura jest obszarem o bardzo wysokich wskaźnikach wykorzystania środków europejskich oraz tzw. funduszu norweskiego. Decyzją rządu PiS kultura i ochrona dziedzictwa narodowego znalazły się wśród priorytetów Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko"* - czytamy w programie. Na budowę nowych i renowację zabytkowych obiektów do 2013 roku przeznaczonych zostanie 576 milionów euro. Jest to kwota, podkreśla PiS, "jaką kultura polska nie dysponowała w całej swej historii".

Prawo i Sprawiedliwość wypunktowuje także szczególne sukcesy rządów — najpierw Kazimierza Marcinkiewicza, następnie Jarosława Kaczyńskiego. Autorzy dokumentu programowego zaliczają do nich m.in. pozyskanie przez państwo spuścizny po Zbigniewie Herbercie (archiwum pozostało w kraju i będzie dostępne w Bibliotece Narodowej), zmiana nazwy byłego obozu Auschwitz-Birkenau na Liście Światowego Dziedzictwa UNESCO (obecna nazwa brzmi: "Auschwitz-Birkenau. Niemiecki nazistowski obóz koncentracyjny i zagłady (1940-1945)"), ogłoszenie programu "Patriotyzm jutra".

PiS, podobnie jak PSL, rozumie dorobek kulturalny Polaków jako dobro o charakterze narodowym.

Kultura nie jest głównym punktem programowym żadnej z partii, jednak w instytucjach kulturalnych w Polsce pracuje dziesiątki tysięcy ludzi, z instytucjami tymi związanych jest tysiące artystów. Wszyscy są potencjalnymi wyborcami. Wrzucając kartkę wyborczą do urny, warto pamiętać, że kultura to - prócz prężnej gospodarki - wizytówka Polski za granicą.

Jerzy PIĄTEK

KALEJDOSKOP

Warszawa - trendy a przerażenie

Warszawa to miasto pracoholików, dla których rodzina i przyjaźń nie mają znaczenia. To właśnie tu robi się zakupy, tu wyznaczane są trendy, moda i styl — uważają młodzi Polacy.

Millward Brown SMG/KRC przepytał ludzi w wieku od 17 do 24 lat. Socjologowie wybrali do rozmów kilka tematów, które wzbudzają u młodzieży największe emocje, np. bunt, akceptacja grupy, emigracja, a także Warszawa. W 11 największych miastach Polski rozmawiali z ponad 100 osobami.

Co pociąga młodych ludzi w stolicy? To samo, co dorosłych, czyli wysokie zarobki, a także znane gwiazdy, które można spotkać na ulicach, w klubach czy restauracjach. Młodzież uważa również, że Warszawa bogata jest w różnorodną rozrywkę.

Ale młodych ludzi - zazwyczaj tych, którzy w stolicy nie mieszkają - Warszawa również przeraża. Uważają, że jest zbyt wielka, głośna, pełna spieszących się ludzi i pędzących samochodów. Do tego uważają, że jest brudna, niebezpieczna i zakorkowana. Sądzą, że właśnie tu mieszkają pracoholicy, dla których liczą się pieniądze, a nie rodzina i przyjaciele.



Badanie dowiodło też, że młodzi wcale nie chcą się już buntować przeciwko rodzicom. Jedyną formą manifestacji ich buntu jest słuchanie muzyki i ubieranie się w inny sposób niż dorośli.

Kto lepszy?



Mężczyźni i kobiety od dawna toczą niekończącą się dysputę, która płeć lepiej radzi sobie z prowadzeniem samochodu, ale z najnowszych badań wynika raczej, że z całą pewnością mają zupełnie inne style... powodowania kolizji.

Brytyjskie internetowe towarzystwo ubezpieczeniowe przeanalizowało dane z 270 tysięcy wniosków o odszkodowanie, z których wynika, że mężczyźni znacznie częściej powodują zderzenia czołowe, podczas gdy kobiety częściej doprowadzają do kolizji na parkingach lub przy sygnalizatorach ulicznych.

Badania wykazały również, że kobiety częściej gubią kluczyki od samochodów, natomiast mężczyźni częściej padają ofiarami kradzieży pojazdów.

"Nie" klęskom



Klęski żywiołowe, spowodowane zmianami klimatycznymi, doprowadzą do tego, że w 2010r. będzie na świecie 50 mln „ekologicznych" wysiedleńców, głównie kobiet i dzieci - poinformowano w raporcie organizacji pozarządowej Save the Children.

W raporcie podkreślono, że co roku połowę spośród 250 mln ofiar klęsk żywiołowych - od susz po ulewne deszcze - stanowią dzieci. Save the Children szacuje przy tym, że ilość osób dotkniętych klęskami żywiołowymi w ciągu najbliższych 10 lat będzie wynosić nawet 350 mln rocznie.

Zdaniem Save the Children, zmiany klimatyczne zagrażają zrównoważonemu rozwojowi, *„potencjalnie zwiększając ubóstwo dzieci i bardziej je narażając na nadużycia, wyzysk i przymusowe wysiedlanie"*, dlatego też należy pilnie podjąć *„międzynarodowe działania na rzecz dzieci i powstrzymania zmian klimatycznych"*.

ONET/AD

KONKURS

I MIĘDZYNARODOWY KONKURS FOTOGRAFICZNY

dla młodych Polaków mieszkających w kraju i poza jego granicami.

Organizator:
Centrum Młodzieży im. dr. H. Jordana w Krakowie

Cele konkursu:
- utrwalenie więzi z krajem i jego kulturą
- zaangażowanie młodzieży w działalność twórczą
- stworzenie młodzieży polskiej możliwości zaprezentowania swoich umiejętności i wypowiedzi przez sztukę
- doskonalenie warsztatu fotograficznego

Temat konkursu: Portret jesieni

Nagrody:
Najlepsze prace zostaną pokazane na pokonkursowej wystawie.

Laureaci otrzymają dyplomy i nagrody książkowe.

Planowaną główną nagrodą jest zaproszenie do udziału w Wakacyjnych Spotkaniach Młodych Twórców do Krakowa i Bukowiny Tatrzańskiej.

Warunki uczestnictwa:

* Prace oceniane będą w dwóch kategoriach wiekowych: młodsza - do 14 lat i starsza - od lat 15 do 20

* Technika wykonania: papier fotograficzny bądź papier do drukarek do wydruków fotograficznych. Zdjęcia na innych nośnikach nie zostaną dopuszczone do konkursu.

* Format zdjęcia nie może być mniejszy niż 20x25 cm i nie większy niż 60x80 cm.

* Każdy uczestnik może nadesłać na konkurs 3 prace fotograficzne.

* Prace mogą być kolorowe lub czarno-białe - wykonane w dowolnej technice fotograficznej.

* Oceniane będą tylko prace indywidualne (nie przyjmujemy prac zbiorowych).

* Każde zdjęcie powinno zawierać na odwrocie:
- godło składające się z jednego wyrazu oraz trzech cyfr
- nazwę kategorii wiekowej
- tytuł pracy

* Do każdej nadesłanej na konkurs pracy powinna być dołączona zaklejona koperta oznaczona tym samym godłem, zawierająca dokładnie i czytelnie wypełnioną kartę zgłoszenia.

* Organizatorzy nie zwracają, ani nie odsyłają nadesłanych prac.

* Prace należy nadsyłać w terminie **do dnia 30 listopada 2007r.** pocztą zwykłą pod adresem:

Centrum Młodzieży
ul. Krowoderska 17
31-142 Kraków
z dopiskiem
Konkurs Fotograficzny „Portret jesieni"
Dodatkowe informacje na temat konkursu można otrzymać drogą e-mailową pisząc pod adresem:
i.janikowska@interia.pl

KĄCIK DZIECIĘCY

Jesienne liście

Kończy się lato w przepych bogate
I zmienia, zmienia piękną swą szatę.
Drzewa po świeżej, bujnej zieleni
Wdziewają złote barwy jesieni.

Kiedy wiatr zdrowy zachwieje dębem,
Strząsa zeń liście z falistym wrębem.
Jesiony ronią liście pierzaste,
A klony sieją - pięciopalczaste.

Brzozie, topoli, grabowi, lipie
Wiatr zrywa liście i sypie, sypie.
A czasem z góry lecą znienacka
Kasztany: lśniące, brunatne cacka.

Patrzmy na drzewa i śledźmy bacznie,
Gdzie w liściach kasztan skrył się nieznacznie,
Bo wstyd by było naszemu gronu
Szukać kasztana pod drzewem... klonu.



Leopold STAFF

ZAGADKI

Kiedy kolczasta łupinka pęknie
w brązowej skórce jest mu najpiękniej.

***

Skórka fioletowa, miąższ pod nią złoty.
Smakuje wybornie, wszyscy
wiemy o tym.

***

W lesie go spotkasz
i dziwisz się
srodze:, bo on ma kapelusz,
ale gdzie? Na nodze.

***

Ma piękne korale, choć nie jest
dziewczyną.
Spotkasz ją przy drodze, zwą ja ...

kasztan, śliwka, grzyb, biedronka

PORA WESOŁA

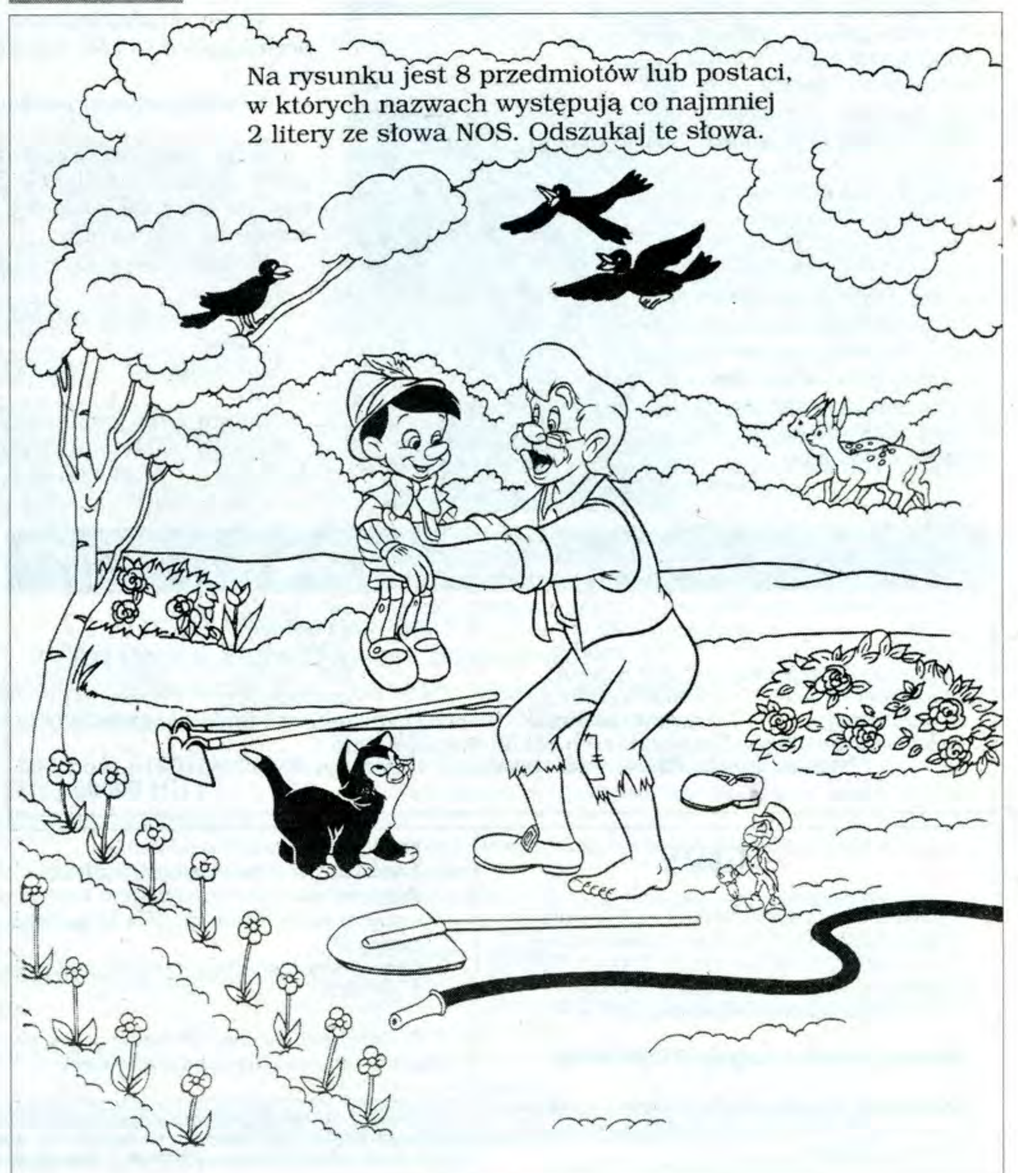
Kto powiedział, że jesień jest smutna,
że ma kolor szarego płótna,
że jej prawie nie widać we mgle?
Kto to wszystko powiedział?
Ja nie!

Dla mnie jesień to pora wesoła,
roześmiana i gwarna jak szkoła!
Lśniąca skórką kasztana na trawie,
w odlot ptaków wpatrzona ciekawie.

Jesień - roztargniona malarka -
gubi farby po lasach i parkach,
a ja biegam wciąż za nią z ochotą
i znajduję brąz, czerwień i złoto.

Marek GŁOGOWSKI

ŁAMIGŁÓWKA



Gratulacje



Z okazji jubileuszu 20. urodzin **Katarzynie SZYMAŃSKIEJ** życzymy marzeń - żeby się spełniały, przyjaciół - żeby pamiętali, życia - żeby było kolorowe, miłości - żeby wreszcie przyszła, szczęścia - żeby nie opuszczało, okularów - żeby były różowe oraz wakacji - by mogły trwać wiecznie

dziadkowie, mama z Olą, chrzestna z rodziną oraz Andrzej

Kiedy wspomnisz te młode chwile, które odeszły w mroczną dal, a które dały Ci szczęścia tyle, uczujesz w sercu cichy żal. Zatęsknisz wtedy do tej przeszłości, w której Ci jaśniał cały świat. Dziś masz jubileusz, kończysz 40 lat. Oby ten dzień stał się dla Ciebie trampoliną w jeszcze lepszy, nieznany świat, oby nadal Cię zaskakiwał i dawał szczęście w miłości dobrobycie, spełnieniu. 100 lat!

Tolikowi SŁAPIKOWI

życzą rodzice, bracia z rodzinami oraz przyjaciele

Z okazji urodzin kochanemu Ojcu i Dziadkowi **Witoldowi WANISZEWSKIEMU** życzymy szczęścia, ciepła rodzinnego, dobrego zdrowia na długie lata, pomyślności i wszelkich łask Bożych, pociechy z dzieci i wnuka oraz opieki Matki Najświętszej

żona, dzieci i wnuczek

Z serca płyną te życzenia - w datę Twego urodzenia - zdrowia, szczęścia, pomyślności, sto lat życia, moc radości! Zdrowie wiecznie niech Ci służy, uśmiech stale miej na twarzy, niech się spełni, o czym marzysz -



Agnieszce KONIECZNEJ

życzą Andrzej i Zosia z córkami.

Niech tam w zielonej Irlandii otoczą Ciebie Twoi bliscy czułością, bo teraz serca masz dwa, a my tu wypijemy za wszystkie Twoje pomyślności!



Halinko EJSMONT!

Urodziny obchodzisz dnia dzisiejszego, więc życzymy Ci wszystkiego najlepszego, nadziei w sercu, wiary w samą siebie, trafnych zrządzeń losu, ile gwiazd na niebie, wielu wrażeń i morza radości, spełnienia marzeń i bezkresnej miłości ze strony małżonka, radości z synka. Szczęście w swe ręce łap każdego dnia!

Życzą Ci tego Twoi przyjaciele

Z okazji imienin Szanownej Pani **Jadwidze ŁUSEJ,** prezes Rejonowego Oddziału ZPB w Nowogródku, oraz wszystkim paniom noszącym imię **JADWIGA** najserdeczniejsze życzenia: dobrego zdrowia, pogody ducha, długich lat życia, wiele radości i pogodnych dni, łaski i opieki Matki Bożej

składa Klub „Przyjaciółka" z Nowogródka, ZG ZPB oraz redakcja Głosu

---

Czy pamiętasz, że...



22 października - Salomei, Donata
23 października - Jana Kapistrana, Seweryna
24 października - Antoniego M. Clareta, Alojzego
25 października - Chryzanta, Darii
26 października - Bernarda, Dymitra
27 października - Sabiny, Antoniny
28 października - Rocznica poświęcenia własnego Kościoła, Szymona i Judy Tadeusza, app.

Kącik gastronomiczny

Sznycle amerykańskie



Składniki: 400 g mięsa mielonego, jajko, cebula, 3 łyżki tartej bułki, 4 bułki hamburgerki, sałata, czerwona papryka, 4 małosolne ogórki, keczup, sól, pieprz

Etapy przygotowania

Do mięsa dodaj jajko, posiekaną cebulę, tartą bułkę, pieprz i sól. Dobrze wymieszaj. Formuj płaskie kotlety, smaż je na oleju z obu stron. Wkładaj gorące do przekrojonych bułek, dodając liść sałaty, paski papryki oraz plastry ogórka. Podawaj z keczupem.

NAJ/HB

Śmiech to zdrowie!

***

- Jaka jest różnica między zbroją rycerską a czołgiem?

- W czołgu jest więcej miejsca.

***

Przychodzi rycerz do lekarza i oznajmia:

- Panie doktorze, już nie odczuwam bólu kręgosłupa.

- Pomogły lekarstwa, które przepisałem?

- Nie, przestałem nosić zbroję.

***

- Czym średniowieczne niewiasty *przyciągały do siebie odważnych rycerzy?*

- Namagnesowaną podkową.

***

Policja dała ogłoszenie w sprawie pracy - szukali blondynek. Zgłosiły się trzy na wstępne rozmowy. Policjanci badają ich inteligencję.

Pokazują zdjęcie faceta (lewy profil) i pytają się:

- Co może pani powiedzieć o tym człowieku?

Blondynka nr 1 patrzy i patrzy, i mówi:

- On ma tylko jedno ucho...

Komisja załamana wyrzuca blondynkę nr 1 i prosi następną. Pokazują jej to samo zdjęcie i zadają to samo pytanie.

Blondynka nr 2 patrzy i mówi:

- On ma tylko jedno ucho...

Tą też wyrzucają i znudzeni zadają to samo pytanie trzeciej.

Blondynka nr 3 patrzy i mówi:

- On nosi szkła kontaktowe.

Policjanci wertują papiery... i rzeczywiście facet nosi szkła.

Pytają się jej, jak to wydedukowała.

- Nie może nosić okularów, bo ma tylko jedno ucho... — odpowiada blondynka.

***

Dentysta do pacjentki:

- Ma pani bardzo ładne zęby.

- Tak? To po mamie.

- No proszę, i pasowały?

***

- Czy to prawda, że w twojej klinice skutecznie leczą łysienie?

- Oczywiście, sam widziałem faceta łysego jak kolano, który po zakończeniu kuracji rwał sobie włosy garściami z głowy na widok rachunku.

***

- Pan wypalił dziurę w obrusie! - krzyczy zdenerwowany kelner.

- Ależ skądże, ja nie palę!

- Znam te numery, pana poprzednik mówił tak samo!

Piosenka na życzenie

Jak to dziewczyna

Z repertuaru Ireny SANTOR



Irena Santor

To był ubogi młody muzyk
Pustą miał kieszeń pełną duszę
Stare pianino w domu miał
I na tym instrumencie grał
Aż raz gdy zasiadł do pianina
Ze strun zrodziła się dziewczyna
Zrodziła się z piosenki nut
Z melodii którą muzyk wiódł...

Mówiła mu że kocha go
Że nigdy nikt że tylko on
La la la la jak to dziewczyna
Że go tak bardzo było brak
Że nie do wiary że aż tak
Mówiła mu jak to dziewczyna
Tuliła się do jego rąk
I w oczy mu patrzyła wciąż
La la la la jak to dziewczyna
Pokochał do utraty tchu
I w głowie zawróciła mu
Jak to dziewczyna
Jak to dziewczyna...

Niestety krótko trwa piosenka
Nutki się kruszą słowo pęka
A kto się na miłości zna
Wie że to jeszcze krócej trwa
Ta miłość też nie była inna
Rzuciła chłopca zła dziewczyna
Tak czasem szczęścia komuś brak
Nawet w piosence bywa tak...
Rzuciła go i poszła w świat

Choć został cierń w sercu ślad
La la la la jak to dziewczyna
Mówiła że już wielki czas
Żeby z tym wszystkim skończyć raz
Mówiła tak jak to dziewczyna
Mówiła że to dość już trwa
Że takich jak on wielu ma
La la la la jak to dziewczyna
Mówiła że ma go już dość
I porzuciła go na złość
Jak to dziewczyna

Jak to dziewczyna...
Że się melodia kołem toczy
Piosenka na tym się nie kończy
I w życiu tak się zdarza że
Jak refren coś powtarza się
I gdy się refren ten zanuci
Dziewczyna znów do niego wróci
Wszystko zapomnieć każe mu
Za kilka tych wytartych słów:

Znów powie mu że kocha go
Że nie ma nic że tylko on
La la la la jak to dziewczyna
Że go tak bardzo było brak
Że nie do wiary że aż tak
Znów powie mu jak to dziewczyna
I będzie się tulić do rąk
I w oczy mu spoglądać wciąż
La la la la jak to dziewczyna
Pokochał do utraty tchu
I w głowie znów zawróci mu
Jak to dziewczyna jak to dziewczyna

Cennik
życzeń, podziękowań, ogłoszeń drobnych

cena (z podatkiem VAT) za 1 linijkę umowną (28 znaków - liter):

tekst	mniej niż 300 zn.	więcej niż 300 zn.	komercyjne
zwykłe	360 rub/lin;	320 rub/lin;	500 rub/lin;
pogrubioną czcionką	460 rub/lin;	420 rub/lin;	540 rub/lin;
w czarnej ramce	420 rub/lin;	400 rub/lin;	520 rub/lin;
w czerwonej	460 rub/lin;	440 rub/lin;	540 rub/lin;

nekrologi na stronie 2 o wymiarach 81x30 mm 2500 rub

Numer konta Biełinwiestbanku w Grodnie: 3015204440014, kod 705 YHH 500059292

ZADZWOŃ

Drobne ogłoszenia w Głosie dla mieszkańców Grodna pod całodobowym numerem telefonu 166.



Wydawca: SZ „Związek Polaków na Białorusi"
Adres redakcji: 230023 Grodno ul. Dzierżyńskiego 32
Tel. (0152) 72-31-69, fax (0152) 72-00-75, 72-31-69
e-mail: glosznadniemna@mail.grodno.by
glosznadniemna@yahoo.com

Redaktor naczelny: Andrzej DUBIKOWSKI

Redaktorzy: Tatiana Zaleska (zastępca redaktora naczelnego), Alicja Samiec (sekretarz redakcji), Helena Bohdan

Fotograf: Jarosław Waniukiewicz
Łamanie: Witali Bartoszewicz
Prenumeratę: można zamówić w każdym urzędzie pocztowym na Białorusi (do dnia 15 każdego miesiąca).
Cena gazety w prenumeracie miesięcznej wynosi 3 240 BYB.

Рэгістрацыйнае пасведчанне № 685. Індэкс 63863
Аб'ём выдання - 4 друкаваныя аркушы Заказ № - 4701 Наклад 2540 асобнікаў.
Штотыднёвік "Глос знад Немна" (на польскай мове) ISSN 1563-3233
Адрас рэдакцыі: 230023 Гродна вул. Дзяржынскага, 32
Друк: Гродзенскае абласное ўнітарнае паліграфічнае прадпрыемства "Гродзенская друкарня" Гродна вул. Паліграфістаў, 4
Падпісана да друку 18.10.2007 у 1500
Якасць друку адпавядае якасці прадстаўленых рэдакцыяй дыяпазытываў.

Bądźmy w kontakcie

Czekamy na Państwa telefony od godz. 9.00 do 18.00, **tel. (0152)72-31-69**

